



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
3
SIERPANIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 147 (14945)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Koalicja rządząca – koalicją wyborczą?

Zarys wspólnego frontu



Socjalliberałowie Paulauskasa (od prawej) cieszą się poparciem zaledwie 2 proc. wyborców. „Byłoby bardzo dobrze, gdyby wzmocniona koalicja lewicy zdołała odebrać od Uspaskichas (od lewej) choć część głosów swych wyborców” — oświadczył wczoraj w Sejmie, do niedawna zagorzały przeciwnik socjaldemokratów i socjalliberałów, przewodniczący partii konserwatystów Andrius Kubilius

Fot. ELTA

Jutro na posiedzeniu prezydium partii socjaldemokratycznej będą ważyły się losy koalicji wyborczej tej partii z Nowym Związkiem (socjalliberałami).

Z ewentualności powstania ta-

kiej koalicji już na wyrost cieszą się nawet konserwatyści, dawni przeciwnicy socjaldemokratów i socjalliberałów, mający nadzieje, że powstający sojusz podczas jesiennych wyborów do Sejmu odciągnie część elektoratu od nabierającej siły Partii

Pracy Wiktora Uspaskichas. — Nic jeszcze nie jest przesądzone, ale powstanie koalicji partii socjaldemokratycznej z Nowym Związkiem (socjalliberałów) jest całkiem realne. Kwestia takiego sojuszu najpierw jutro będzie rozpatrywana

w prezydium naszej partii, a ostateczna decyzja zapadnie 20 sierpnia na posiedzeniu Rady — powiedział „Kurierowi” sekretarz odpowiedzialny Socjaldemokratycznej Partii Litwy Czesław Mickiewicz.

(Dokończenie na str. 2)

Warszawa pokazała, że pamięta o swoich żołnierzach —

Jedyna taka rocznica

Obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego na taką skalę jeszcze nie było. Przez trzy dni Warszawa żyła wspomnieniami wydarzeń z lata 1944 roku. Atmosferę Powstania czuło się na każdym kroku.

W niedzielę o godzinie 17 czasu polskiego, gdy na pamiątkę godziny „W” zawyły syreny, na ulicach w centrum Warszawy zamarł ruch. Większość aut i przechodniów zatrzymało się.

Harcerze i harcerki, trzymając się za ręce, otoczyli rondo u zbiegu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Brytyjska BBC World dokładnie o 17 nadawała bezpośrednią relację z Warszawy. Z lotu ptaka pokazano, jak Warszawa stanęła na chwilę.

Przez cały weekend w stolicy i w całym kraju odbywały się koncerty patriotyczne, apele na cmentarzach i przy pomnikach powstańców, w kościołach msze za poległych. W miejscach pamięci składano kwiaty i zapalano znicze.

Na warszawskiej Starówce rozbrzmiewały melodie „Serce w plecaku” czy „Pałacik Michla...”. Harcerze wpinali przechodniom biało-czerwone wstążki. Wiele osób nosiło na ramionach białoczerwone opaski. W Powstańczym Kinie Letnim na placu Krasińskich do wczesnych godzin rannych wyświetlano filmy o tematyce powstańczej i archiwalne kroniki. W podwarszawskim Józefowie odsłonięto pomnik powstańczej łączniczki.

W domach, autobusach czy podczas towarzyskich spotkań rozmawiano właśnie o Powstaniu. W telewizji dominowały programy rocznicowe. Razem z warszawiakami rocznicę powstania obchodzili w niedzielę m.in. kanclerz Niemiec Gerhard Schröder i amerykański sekretarz stanu Colin Powell. „Teraz Polska nie będzie nigdy sama — USA stoją przy niej i wspólnie patrzymy w przyszłość” — deklarował Powell.

(Dokończenie na str. 4)

Zamknięto jedyną w Wilnie synagoge —

Doszło do szarpaniny

Litewscy Żydzi, nie mogąc rozstrzygnąć wzajemnych sporów, już po raz drugi zamknęli jedyną czynną w Wilnie synagoge.

Jak poinformował prezes Wspólnoty Żydów Litewskich Simonas Alperavičius, synagoge postanowiła zamknąć wspólnota religijna Żydów wileńskich po weekendowym incydencie, kiedy to po otwarciu nieczynnej w ciągu 2 miesięcy synagogi, doszło przy niej do konfliktu między wspólnotą religijną Żydów wileńskich, a przedstawicielami stowarzyszenia „Chabad Lubavitch”. Na razie nie wiadomo, jak długo zamknięta będzie ta świątynia.

Synagoge wileńską po raz pierwszy zamknięto pod koniec maja po konflikcie Wspólnoty Żydów Litewskich z liderem stowarzyszenia „Chabad Lubavitch” rabinem Shalomem Ber Krinsky'im. Wtedy to obie strony oskarżały się nawzajem o chuligańskie postępowanie oraz zakłócenie obrzędu religijnego.

Jak poinformował Alperavičius,

obecnie synagoge postanowiono zamknąć, aby nie „doszło do walki fizycznej”.

„Gdy uważający się za religijnych ludzie skaczą przez ogrodzenia, biją rabina — czy to może być normalne?” — oburza się Alperavičius.

Jak podają media, po otwarciu w piątek żydowskiej bożnicy, przez cały weekend, przy synagodze trwały gorące spory, wiernych rozdzielałi nie tylko prywatni ochroniarze, ale też policjanci. Doszło do szarpaniny o prawo odprawiania nabożeństw w synagodze. W związku z powyższym, podczas weekendu Wileński Komisariat Policji nr 3 wszczął postępowanie dowodowe z art. 284 Kodeksu Karnego, przewidującego odpowiedzialność za naruszenie porządku publicznego.

Funkcjonariusze swą decyzję rozpoczęcia dochodzenia motywują tym, że wiara żydowska zabrania hałasowania w pobliżu i wewnątrz synagogi.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj — 3

Dwa „skrzydła” „Dainavy”

Jednym z największych osiągnięć sanatorium „Dainava” jest bezpośrednia dostawa wody mineralnej „Surutis”, którą wykorzystuje się do kąpieli leczniczych.

Praworządność — 5

Coraz więcej przypadków

Według danych Europejskiego Banku Centralnego, coraz więcej jest przypadków podrabiania euro. Ponadto polepsza się jakość fałszywych euro.

Kultura — 6

Sercem pisane

W wydawnictwie „Media Zet” w Pile ukazał się tomik wierszy Teresy Markiewicz pt. „Zatańcz jeszcze ten raz”.

Stolica — 7

W trosce o miejsca pracy

Od kwietnia roku przyszłego w Wilnie nie będą prolongowane umowy z kioskarzami, gdyż tego rodzaju handel w stolicy ma powoli obumierać.

Społeczeństwo — 8

W życiu powinno być miejsca na pasję



Pani Jolanta jest przekonana, że każdy człowiek powinien również umieć wygospodarować czas dla siebie.

Sentencja

Zaleta to tylko wada, która może okazać się przydatna.

MAURICE MAETERLINCK



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Prokuratorzy wznowili śledztwo

Prokuratura Generalna wczoraj wznowiła postępowanie dowodowe w sprawie byłego szefa oddziału olickiego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) Albertasa Sereiki.

Taką decyzję powziął główny prokurator Departamentu Badania Zorganizowanej Przestępczości i Korupcji Prokuratury Generalnej Algimantas Kliunka po zapoznaniu się z sprawą karną, w której Sereika był podejrzany o przekroczenie pełnomocnictw służbowych oraz wyrządzenie w ten sposób szkody państwu oraz DBP, informuje prokuratura.

Konserwatyści proponują „program oczyszczenia”

Lider Związku Ojczyzny Andrius Kubilius zaproponował kierownikom innych partii parlamentarnych przygotować do jesiennych wyborów sejmowych oraz wcielić w życie program oczyszczenia polityki, zabraniającej m. in. reklamy politycznej w radiu i telewizji.

Z programem oczyszczenia politycznego Kubilius zapoznał dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej. Przedstawiony przez przewodniczącego ZO program przewiduje też ścisły nadzór parlamentarny nad tym, aby media nie ukrywały reklamy oraz stojących za nią pieniędzy.

Rzeczowe kontakty Litwinów w PE

Europarlamentarzystka Ona Juknevičienė twierdzi, że mimo nieporozumień partyjnych oraz odmiennych poglądów politycznych, Litwini w Parlamencie Europejskim pracują zgodnie i utrzymują rzeczowe kontakty.

Media niejednokrotnie informowały, że 5 polityków wybranych na Litwie z listy Partii Pracy w PE nieraz konfliktowało z parlamentarzystami wybranymi z listy Związku Liberałów i Centrum — Eugenijusem Gentvilasem oraz Margaritą Starkevičiūtė. Cała siódemka polityków należy do tej samej frakcji PE — Sojuszu Europejskiego Liberałów i Demokratów.

Co czwarty nie odczuł poprawy

Czwarta część mieszkańców kraju twierdzi, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie odczuła poprawy sytuacji finansowej rodziny, a blisko trzy czwarte nie wierzą, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy uda im się coś zaoszczędzić.

Takie dane podaje Departament Statystyczny po zbadaniu opinii konsumentów. W lipcu, zarówno jak i w czerwcu, 17 proc. respondentów twierdziło, że sytuacja materialna gospodarstwa domowego w ub. roku polepszyła się, 26 proc. (w czerwcu — 29 proc.), że się pogorszyła, natomiast 56 proc. (w czerwcu — 54 proc.) respondentów stwierdziło, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa domowego w ciągu roku nie uległa zmianie. 23 proc. respondentów, szacując prawdopodobne zmiany sytuacji finansowej swej rodziny w ciągu najbliższych 12 miesięcy stwierdziło, że liczy na poprawę, 16 — na pogorszenie.

Półowa pracujących będzie gromadziła emerytury

Na udział w nowym systemie gromadzenia emerytur zdecydowało się 48 proc. pracujących mieszkańców Litwy, ubezpieczonych w trybie państwowych ubezpieczeń społecznych na całą emeryturę, informuje Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy.

W ciągu drugiego etapu zawierania umów emerytalnych, od stycznia do lipca tego roku, podpisano 114 998 umów. W ciągu pierwszego etapu zarejestrowano 441 755 umów.

Więcej pieniędzy na szkolenie

Komitet Budżetowy Parlamentu Europejskiego postanowił o pół miliona euro (1,725 mln Lt) zwiększyć tegoroczne asygnowania na rozwój informacji o pracy parlamentu, w tym również na szkolenie nowych dziennikarzy prasy regionalnej członków UE. O podjętej 29 lipca decyzji poinformowała Margarita Starkevičiūtė, parlamentarzystka pracująca w Komitecie Budżetowym.

Pracownicy stałego przedstawicielstwa Litwy w UE, nadzorujący wcielenie w życie tego projektu, pomogą zorganizować udział dziennikarzy litewskich w przewidzianych szkoleniach.

BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Gość redakcji

„Zapraszam na filmy patriotyczne”

Wczoraj redakcję odwiedził Bohdan Poręba, znany polski reżyser, wilnianin z pochodzenia, zaangażowany działacz Stronnictwa Narodowego, od niedawna prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, niezależny kandydat do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Poinformował redakcję, że przybył z ponad 60-osobową grupą młodzieży z całej Polski, uczestniczącą w ruchu „Światło i Życie”, której towarzyszy proboszcz z Drozdowa (koło Łomży) Aleksander Suchocki, moderator ruchu „Światło i Życie”.

Gość redakcji podkreślił, że część obywateli dzisiejszej Polski czuje się rozczarowana przystąpieniem kraju do Unii Europejskiej i uważa, że Ojczyzna podupada gospodarczo i może utracić część swej suwerenności. Właśnie tacy ludzie, którym leży na sercu zachowanie polskości i całkowitej niezawisłości kraju stanowią rdzeń Stronnictwa Narodowego. Ruch ten był wielce popularny w przedwojennej Polsce i został odrodzony w r. 1989, już w wolnym i demokratycznym kraju.

— Mój ojciec należał do legionów Piłsudskiego i kult Marszałka w naszej



Reżyser Poręba: „planujemy stworzyć film „Rekwiem” o tragicznych losach pewnej polskiej rodziny ze Lwowa”

Fot. Zbigniew Markowicz

rodzinie był i pozostaje ogromny — mówił pan Bohdan. — Jednak uważam, że w chwili obecnej stają się aktualne idee Romana Dmowskiego, współzałożyciela i przywódcy Narodowej Demokracji Polski, autora książki „Myśli nowoczesnego Polaka”, czołowego ideologa polskiej myśli narodowej — rozważał pan Poręba.

Na pytanie „Kuriera”, czy przyjazd do Wilna traktuje jako podróż sentymentalną, nasz rozmówca po-

wiedział, że dawno był w naszym mieście i cieszy się z możliwości odwiedzenia go. Od razu poszedł na ul. Bernardyńska, 9, gdzie się znajdował dom rodzinny Porębów.

Jednak głównym celem podróży, jak zaznaczył gość redakcji, była chęć spotkania się z wilnianami i pokazania im swoich filmów patriotycznych „Hubal” i „Polonia Restituta”, a także dzieła poświęconego niewyjaśnionej dotychczas śmierci Sikorskiego „Katastrofa w Gibraltarze”, które będą pokazywane w Domu Kultury Polskiej (ul. Naugarduko 76) w bieżącym tygodniu. Wstęp na filmy wolny.

Reżyser serdecznie zaprasza rodaków, mieszkańców Wilna i okolic do obejrzenia wymienionych filmów, które zostaną wyświetlone w następującej kolejności:

3 sierpnia (wtorek) — „Hubal”; 4 sierpnia (środa) — „Polonia Restituta”; 5 sierpnia (czwartek) — „Hubal”; 6 sierpnia (piątek) — „Katastrofa w Gibraltarze”. Początek o godz. 18.00.

Pozostaje tylko dodać, że jest to rzadka okazja do zapoznania się z ciekawymi i ważnymi dla każdego Polaka dziełami filmowymi, które w swoim czasie były zakazane.

Jadwiga Podmostko

Koalicja rządząca — koalicją wyborczą?

Zarys wspólnego frontu

(Dokończenie ze str. 1)

Sekretarz odpowiedzialny socjaldemokratów, zajmujący się w partii sprawami organizacyjnymi, potwierdził również, że rozpatrywany jest wariant, iż na wspólnej ogólnokrajowej liście socjalliberałowie mogą otrzymać co trzecie miejsce. Jednak, jak nieoficjalnie dowiedział się „Kurier”, w obu partiach są również nieprzychylnie zdania na temat powstania takiej koalicji.

— Polityczna matematyka różni się od tej, której uczyliśmy się w szkole. W polityce dwa plus dwa niekoniecznie jest cztery. Czasem nawet dodawanie może obrócić się w minus dla łączących się partii. Bardzo wątpliwe, że ten sojusz będzie pozytywnie przyjęty przez naszych wyborców. Więc mam nadzieję, że nasza partia odrzuci ten pomysł i w wyborach wystartuje samodzielnie, — skomentował dla „Kuriera” ewentualność sojuszu jeden z działaczy partii socjaldemokratycznej, który prosił o zachowanie anonimowości. Nieoficjalnie twierdzi się, że taka koalicja byłaby po prostu kołem ratunkowym dla socjalliberałów, tracących gwałtownie popularność. „Z jakiej racji własnym kosztem mielibyśmy ratować skórę Paulauskasa” — mówią niezadowoleni z sojuszu socjaldemokracy.

Również działacze Nowego

Związku (socjalliberałów) w nieoficjalnych rozmowach twierdzą, że ewentualna koalicja ma sporo minusów. „Najpierw będzie koalicja wyborcza, a następnie, absolutnie logiczny krok, to łączenie się dwóch partii. Socjaldemokracy nas po prostu przelkną. W takim układzie nasze głosy absolutnie nie będą się liczyć” — twierdzili w nieoficjalnych rozmowach z „Kurierem” przedstawiciele Nowego Związku (socjalliberałów).

Z kolei lider partii socjaldemokratycznej, premier Algirdas Brazauskas oświadczył, że nie weźmie udziału w wyborach parlamentarnych. Nieoficjalnie twierdzi się, że w sytuacji, gdyby Brazauskas zrezygnował z kandydowania, pierwsze miejsce na wspólnej liście wyborczej obu partii rządzących zająłby lider socjalliberałów, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas.

Uważa się, że jednym z podstawowych celów powstania przedwyborczego sojuszu partii socjaldemokratycznej z Nowym Związkiem (socjalliberałów), jest osłabienie pozycji nabierającej siły Partii Pracy Wiktorja Uspaskicha.

— To radosna wiadomość, że koalicja rządząca zaczęła rozmawiać o projekcie, jak powstrzymać umocnienie się sił populistów i radykałów w przyszłym Sejmie. Byłoby bardzo

dobrze, gdyby wzmocniona koalicja lewicy zdołała odebrać od Uspaskicha choć część głosów swych wyborców — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie, do niedawna zagorzały przeciwnik socjaldemokratów i socjalliberałów, przewodniczący partii konserwatystów Andrius Kubilius.

Jak wykazują najnowsze sondaże opinii publicznej, Partia Pracy Wiktorja Uspaskicha nadal umacnia swe pozycje. Badania przeprowadzone przez zakład badania opinii społecznej RAIT, w lipcu na Partię Pracy gotowych było głosować 35,2 proc. mieszkańców Litwy. W czerwcu ten wskaźnik wynosił 33,8 proc. W lipcu nieco zmalała popularność socjaldemokratów, zachowujących drugie miejsce w rankingu przedwyborczym. W lipcu socjaldemokracy cieszyli się poparciem 9,3 proc., w czerwcu 11,6 proc. Na trzecim miejscu są liberalni centryści — 8,1 proc. Według wyników badań opinii społecznej, 5-procentowy próg przekroczyliby, również konserwatyści — 6,5 proc. Socjalliberałowie Artūrasa Paulauskasa cieszą się poparciem zaledwie 2 proc. wyborców, co oznacza, że gdyby wybory odbyły się lipcu, nie mieliby oni szans na wejście do Sejmu.

Robert Mickiewicz

Zamknięto jedyną w Wilnie synagogę

Doszło do szarpaniny

(Dokończenie ze str. 1)

Funkcjonariusze zamierzają przesłuchać wszystkie uczestniczące w incydentach osoby.

„Wczoraj również doszło do incydentu. Jedni szli, inni hałasowali, nie puszczali” — powiedziała wczoraj kierowniczka Wileńskiego

Komisariatu Policji nr 3 Liucija Borusevičienė. Alperavičius zdementował informacje prasowe o tym, że przedstawiciele różnych wspólnot żydowskich prowadzą spór o zwrot mienia.

Litewska Wspólnota Żydowska również wcześniej miała konflikt

z Shalomem Ber Krinsky’im, gdy wyjaśniała, kto w rzeczywistości jest głównym rabinem na Litwie.

Według danych Departamentu Statystycznego, na Litwie mieszka obecnie około 4 tys. Żydów, w tym większość w Wilnie.

BNS

Polsko-litewska współpraca w Druskiennikach nabrała konkretnych wymiarów

Dwa „skrzydła” „Dainavy”

Dyrektor centrum „Dainava” Zenonas Streikus przed rozpoczęciem rozmowy z „Kurierem” pokazuje nam Srebrny Krzyż Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Polsko-litewska współpraca w kierowanej przez niego placówce już od dawna wydaje owoce.

„Dainava” to placówka z dwoma „skrzydłami”: od 1958 r. działa tu sanatorium, zaś od 8 lat rozwija swą działalność Centrum Nauczania Urzędników Państwowych i Samorządowych.

Przede wszystkim choroby sercowe

— Od kilku lat przede wszystkim specjalizujemy się w leczeniu osób z chorobami sercowymi. Mamy w tym zakresie wielkie doświadczenie, na kurację bowiem do nas kierowane są nawet osoby po przeszczepieniu serca.

Ścisłe współpracujemy z klinicami kardiologicznymi — mówi Zenonas Streikus.

Jednym z największych osiągnięć sanatorium jest bezpośrednia dostawa wody mineralnej „Surutis”, którą wykorzystuje się do kąpeli leczniczych. Dla klientów oferuje się wanny różnego rodzaju, m. in. z wykorzystaniem ziół leczniczych. Popularnością cieszą się zabiegi z tatarakiem, korzeniami perzu i piołunem. Woda jest podawana z ozonem, więc



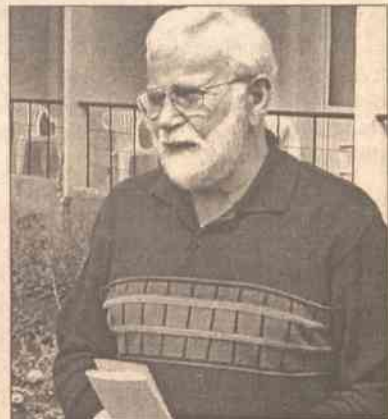
Centrum „Dainava” to zarówno sanatorium, jak i ośrodek konferencyjny

efekt leczniczy — ogromny.

Dla wielu jest proponowany zabieg „Body Detox”, obecnie bardzo popularny w Europie. Chodzi tu o oczyszczenie krwi, usunięcie substancji toksycznych z organizmu, proces antybakteryjny, odtworzenie równowagi energetycznej organizmu. Specjalnie dla „Dainavy” „Body Detox” dostosował lekarz Jacek Giovanoli-Jakubczak z Warszawy.

O klienta z Polski

„Body Detox” to nie jedyny przejaw współpracy z Polską. Najściślejsze kontakty łączą „Dainavę” z Gdańskiem. Najwięcej kuracjuszy przybywa z firmy „Holidays”.



Spotkany przez nas przy „Dainavie” Tadeusz Flisek z Gdańska powiedział, że w uzdrowisku nad Niemnem spędza urlop już po raz dziewiąty

Ceny pobytu dla 1 osoby w „Dainavie” od 15 maja do 1 września

(zamieszkanie, wyżywienie i zabiegi lecznicze)

1 doba w pokoju jednoosobowym	86 Lt
1 doba w pokoju dwuosobowym	76 Lt
1 doba w luksie	98 Lt



Wielką popularnością cieszą się wanny lecznicze z ziołami

Ceny dodatkowych zabiegów leczniczych

Wanna perlowa	10 Lt
Wanna „Surutis”	10 Lt
Wanna z ziołami leczniczymi	12 Lt
Wanna mineralna	9 Lt
Masaż podwodny	12 Lt
Zwykły masaż	4 Lt

Dąb marszałka Króla

Słynie również „Dainava” jako miejsce wielu międzynarodowych konferencji i seminariów. Przed kilkoma laty odbyło się tu Spotkanie Intelktualistów Litwy i Polski, zorganizowane przez redakcję „Kultūros barai” i Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy. Wówczas wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Jan Król posadził dąbek, który upodobał sobie druskiennicką glebę i pięknie rośnie. W „Dainavie” niejednokrotnie odbywały się spotkania polsko-litewskich delegacji rządowych.

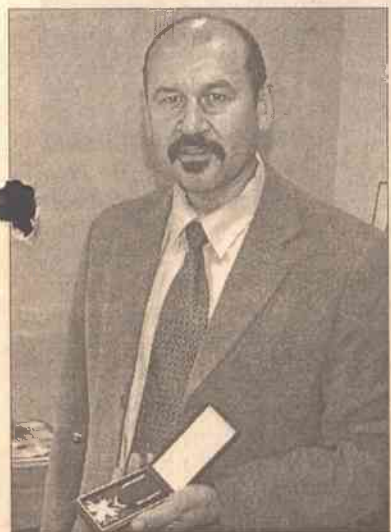
„Dainava” aktywnie przyczynia się również do wielu inicjatyw kulturalnych. Niedawno odbywała się tu wystawa fotografii Dąbary Rochowicz, Beaty Kitowskiej i Michała Szczeka z Gdańska. Niejednokrotnie organizowano prezentacje współczesnego malarstwa polskiego. I jeszcze jeden akcent



Dąbek, posadzony przez wicemarszałka Sejmu RP Jana Króla, polubił glebę druskiennicką i wspaniale rośnie

polsko-litewskiej współpracy. Dyrektor Streikus mówi, że co roku kilku pracowników „Dainavy” wyjeżdża na staż do Juraty. Polscy przyjaciele z chęcią służą poradą i daleko idącą pomocą. Dodajmy jeszcze, że w „Dainavie” jest sala konferencyjna na 150 miejsc ze wszystkimi niezbędnymi multimediami, 8 sal wykładowych i 10 klas komputerowych. Tak więc gospodarze mają zamiar podejmować jeszcze nie jedną konferencję międzynarodową.

Andrzej Puksztó
Fot. Zbigniew Markowicz



Dyrektor centrum „Dainava” Zenonas Streikus szczyli się Srebrnym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej

Łotyszy niepokoi ekspansja Litwinów

Agresywna polityka rozwoju przedsiębiorczości

Sondaż, przeprowadzony przez największy bank łotewski „Parex”, wykazał, że przedsiębiorcy rozwój gospodarki swego kraju oceniają optymistycznie, toteż inwestujący na sąsiednim rynku Litwini mogliby zarobić korzystając z jego szybkiego rozwoju regionalnego, zwłaszcza w regionach.

„Łotwa jest dla nas bliższa i bardziej zrozumiała w porównaniu z innymi krajami sąsiednimi. Litwini przedsiębiorcy znajdują tam dobrze znany, ciekawy, wolny i per-

spektywiczny rynek” — powiedział w Wilnie, przedstawiając sondaż na temat zdania przedsiębiorców łotewskich o perspektywach rozwoju ekonomicznego kraju, dyrektor służby rozwoju przedsiębiorczości na Litwie banku „Parex” Igoris Ryklys.

„Parex” najszybszy rozwój przewiduje w branży budowlanej, na drugim miejscu pod względem atrakcyjności jest produkcja, a na trzecim — handel.

Obecnie na Łotwie istnieje 61 przedsiębiorstw litewskich.

Najwięcej — ponad 20 mln Lt zainwestowano w handel hurtowy. Inwestycje do sektora budowlanego nie sięgają nawet miliona litów.

Największa spółka budowlana Litwy „Ranga IV” posiada na Łotwie swoje przedsiębiorstwo. Jak twierdzą przedstawiciele spółki, perspektywy rozwoju budownictwa na Łotwie są sprzyjające i warto tam inwestować, ponieważ nieruchomości w tym kraju są droższe niż na Litwie, w związku z czym spółki budowlane mogłyby czerpać większe zyski z zamówień.

Jak twierdzi dyrektor ds. rynku „Ranga IV” Dita Purlienė, na Łotwie znacznie mniej niż na Litwie buduje się nowych domów mieszkalnych, a warunki kredytowania mieszkań są podobne i należy oczekiwać, że Łotysze będą kupowali coraz więcej nowych mieszkań.

Przedsiębiorcy kraju znają sąsiedni rynek: w roku ubiegłym skierowano tam 43 mln Lt bezpośrednich inwestycji — mniej więcej połowę tego, ile przedsiębiorczość litewska

przeznaczyła na inwestycje w Rosji. Przedstawiciel „VP Market” na Łotwie Ivaras Anginis stwierdził, że na Łotwie już nikogo nie dziwi, gdy krajowe przedsiębiorstwo nabywają Litwini. Jednocześnie społeczeństwo narzeka na agresywną politykę przedsiębiorców litewskich.

„VP Market”, który już posiada na Łotwie 83 centra handlowe, niedawno przeniósł nawet na Łotwę swoją siedzibę, aby móc skuteczniej rozwijać biznes.

BNS

Irak: Rząd oskarża grupę Zarkawiego

Zamachy na chrześcijańskie kościoły

W serii niedzielnych zamachów na kościoły w Bagdadzie zginęło dziesięć osób, a ponad 40 zostało rannych — potwierdziło wczoraj amerykańskie dowództwo w stolicy Iraku. Zdaniem rządu irackiego, akcja została zorganizowana przez związaną z Al-Kaidą tzw. grupę Zarkawiego.

Z informacji, podanej przez Amerykanów wynika, że zamachowcy zaatakowali cztery (a nie jak podawano w niedzielę sześć) kościoły chrześcijańskie w Bagdadzie i na północy kraju w Mosulu — akcje były najwyraźniej skoordynowane w czasie. Ataków dokonano w momencie, gdy wierni wychodzili ze świątyni po zakończonej mszy.

Według amerykańskiego rzeczownika, w Bagdadzie udało się odnaleźć i rozbroić ładunek wybuchowy, podłożony w pobliżu piątego kościoła. Ładunek ten składał się z 15 pocisków moździerzowych, połączonych i wyposażonych w zdalnie sterowany detonator.

Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego tymczasowego rządu irackiego, Mowafak al-Rubai oskarżył o zamachy związaną z Al-Kaidą



Wielu ludzi zginęło od eksplozji samochodu, który wtargnął na parking kościoła chaldejskiego w dzielnicy Dura na południu Bagdadu Fot. EPA-ELTA

grupę islamskiego terrorysty Musaba al-Zarkawiego.

„Nie ma ani cienia wątpliwości, że zamachy te noszą znamiona akcji Zarkawiego” — powiedział iracki doradca. Jego zdaniem, celem takiej operacji miało być „wygnanie z Iraku chrześcijańskiej mniejszości”.

Chrześcijaństwo stanowią ok. trzy procent mieszkańców Iraku i szacuje się, że jest ich tu ok. 800 tysięcy.

Większość mieszka w Bagdadzie.

Stolica Apostolska potępiła zamachy, wyrażając jednocześnie obawy przed dalszym wzrostem napięcia w Iraku. „To straszne i niepokojące, ponieważ po raz pierwszy celem (zamachów) w Iraku stały się chrześcijańskie kościoły” — powiedział zastępca rzeczownika Watykanu, ojciec Ciro Benedettini.

ECAS broni praw obywateli nowych krajów UE

„Gorąca linia”

Kłopoty z podróżowaniem po UE na podstawie dowodu osobistego, problemy z uzyskaniem pozwolenia na pracę w innym państwie Unii — od dzisiaj do 10 września o podobnych utrudnieniach można informować za pośrednictwem „gorącej linii” niezależną agencję ECAS (European Citizen Action Service), która broni praw unijnych obywateli.

Dzwoniąc pod belgijski numer telefonu: 0032 2 512 5968, albo wysyłając e-mail na adres ecas@ecas.org będzie można uzyskać pomoc i informacje. „Gorąca linia” ma służyć zbieraniu dowodów na to, że trzy miesiące po rozszerzeniu UE rozmaite bariery dla swobodnego przepływu osób we-

wnątrz Unii Europejskiej wciąż istnieją. Zdaniem ECAS, gdy chodzi o wolny przepływ osób, obywatele nowych państw członkowskich Unii nadal są traktowani „jak obywatele drugiej kategorii”.

Relacje osób, które natknęły się na takie bariery, będą podstawą do opracowania specjalnego raportu. 14 września ECAS prześle raport eurodeputowanym.

Inicjatywę ECAS poparł Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich Nikiforos Diamandouros, który podkreślił w liście do agencji, że „prawa do swobodnego poruszania się i zamieszkania na terenie Unii Europejskiej należą do podstawowych praw obywatela UE”.

Agencji zależy przede wszystkim

na informacjach, jak wygląda ruch na granicy między nowymi państwami a Piętnastką: czy ograniczone kontrole graniczne, czy uznawane są dowody osobiste obywateli nowych krajów, jakie są ich doświadczenia w podróżowaniu po UE. Ponadto ECAS chce zbadać, jak funkcjonują okresy przejściowe na podejmowanie pracy przez mieszkańców nowych państw UE w krajach Piętnastki, czy łatwo znaleźć informacje o możliwościach podejmowania pracy w kraju UE, czy są kłopoty z uzyskiwaniem pozwoleń na pracę oraz jak wygląda sytuacja osób, które takich pozwoleń nie potrzebują, czyli studentów albo osób prowadzących działalność gospodarczą.

Szokujące zdjęcia

Egzekucja zakładnika

Na islamskiej stronie internetowej pokazano zdjęcia egzekucji obywatela tureckiego porwanego w Iraku. Nie można w tej chwili potwierdzić autentyczności tych zdjęć, ani określić tożsamości zakładnika — podaje Reuter.

Na zdjęciach widać zakładnika, klęczącego przed grupą zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn. Na innym jeden z porywaczy przykłada broń do głowy Turka — ostatnie zdjęcie to widok leżącego w kałuży krwi zamordowanego zakładnika. W sobotę katarska stacja telewizyjna Al-Dżazira informowała o porwaniu w Iraku dwu kierowców tureckiej firmy transportowej. Porywacze zagrozili zabiciem porwanych, jeśli przedsiębiorstwo nie zrezygnuje z prowadzenia interesów w tym kraju. Na spełnienie tego warunku firmie dano 48 godzin.

Pakistan: Komputer z planami ataków na USA

Al-Kaida znów uderzy?

W komputerze mężczyzny podejrzanego o przynależność do Al-Kaidy znaleziono plany ataków na Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię — poinformowały wczoraj pakistańskie władze.

Plany znajdowały się w poczcie elektronicznej w komputerze Tanańczyka Ahmeda Khalfana Ghailaniego, którego zatrzymano 25 lipca w związku z podejrzeniem udziału w zamachach na ambasady amerykańskie w Kenii i Tanzanii w 1998 roku — powiedział minister informacji Pakistanu Rashid Ahmad. Mężczyznę aresztowano po dwunastogodzinnej strzelaninie w miejscowości Gujrat. Zatrzymano też innego poszukiwanego, który jest informatykiem. „Jest on jednym z najbardziej poszukiwanych bojowników, ale nie mogę wyjawic je-

go nazwiska” — oświadczył Ahmad. Minister spraw wewnętrznych Fa-isal Saleh Hayyat oznajmił, że Ghailani wyjawiał wiele cennych informacji, które władze pakistańskie sprawdzają. Minister informacji Ahmad nie potwierdził, czy to właśnie plany ze znalezionej komputera lub informacje uzyskane od informatyka skłoniły amerykańskiego ministra bezpieczeństwa kraju Toma Ridge'a do wydania w niedzielę ostrzeżenia przed atakami na instytucje finansowe w USA, m.in. w Nowym Jorku i Waszyngtonie. W stolicy USA, Waszyngtonie, stopień alarmu antyterrorystycznego ma być podniesiony do poziomu określonego w specjalnej skali przyjętej po zamachach z 11 września 2001 r. jako „bardzo wysoki”, oznaczony kolorem pomarańczowym — podała telewizja CNN.

Warszawa pokazała, że pamięta o swoich żołnierzach

Jedyna taka rocznica



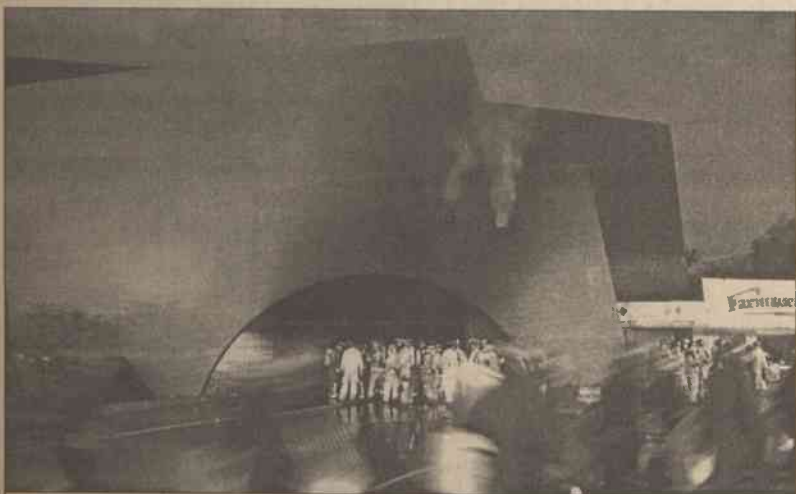
Podczas uroczystości przy Pomniku Polegli-Niepokonani na Cmentarzu Wojskim Arcybiskup Leszek Ślawnicki, biskup polowy Wojska Polskiego modlił się „o odwagę przebaczenia sobie nawzajem, by nie doszło już nigdy do ludobójstwa i nowego holokaustu” Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

„Pochylamy się w poczuciu wstydu, pod ciężarem zbrodni popełnionych przez oddziały hitlerowski” — mówił Schröder do uczestników niedzielnego koncertu kończącego obchody 60 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział: „Niech stąd — z Warszawy, która odrodziła się z gruzów, która składa hołd powstańcom z 1944 roku — popłynie przesłanie pojednania i nadziei”. Również Schroeder podkreślił w swoim przemówieniu: „Tutaj w miejscu polskiej dumy i niemieckiej hańby mamy nadzieję na pojednanie i pokój”. „Ten dzień przejdzie do historii.

Czujemy, że to prawdziwe muzeum. To dotąd najwspanialszy pomnik walk z lata 1944” — mówiło wielu kombatantów po otwarciu Muzeum Powstania Warszawskiego. W ciągu dwóch dni odwiedziło je ponad 12 tysięcy osób. W sobotę rano prezydent Warszawy Lech Kaczyński oficjalnie otworzył Muzeum Powstania Warszawskiego, bijąc w specjalnie na tę okazję odlany brązowy dzwon nazwany „Monterem” — na cześć komendanta Warszawskiego Okręgu AK. Kombatanci z przejęciem poszukiwali na Murze Pamięci nazwisk znajomych i członków rodziny — na granitowych płytach wryto ok. 6 tys. nazwisk poległych powstańców.

Rosyjskie media informując o obchodach w Warszawie 60. rocznicy Powstania Warszawskiego najwięcej miejsca poświęciły udziałowi w nich kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera. Oficjalna agencja ITAR-TASS zaprezentowała list prezydenta Władimira Putina, skierowany w związku z rocznicą Powstania do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Agencja odnotowała też pokrótce słowa papieża Jana Pawła II, który przy okazji niedzielnej modlitwy Anioł Pański złożył hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego. Podając, że Gerhard Schroeder jest pierwszym kanclerzem Niemiec, który wziął udział w obchodach rocznicy Powstania Warszawskiego, media cytują słowa kanclerza o „polskiej dumie” i „niemieckiej hańbie”. Media podkreślają także zapowiedź Schroedera, że jego rząd nie poprze roszczeń odszkodowawczych z Niemiec i że jest przeciwny planom stworzenia w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom.



Ponad 300 osób zginęło w następstwie pożaru, do którego doszło w supermarkecie na przedmieściach paragwajskiej stolicy Asuncion. Około 700 osób robiło niedzielne zakupy w supermarkecie Iku Bolanos, w chwili gdy wybuchł tam wielki pożar. Jego przyczyną mogła być eksplozja butli z gazem. W wyniku pożaru zawałiło się jedno piętro budynku, w którym znajdował się podmiejski supermarket. Wiele osób splonęło żywcem w samochodach zaparkowanych na parkingu podziemnym. Fot. EPA-ELTA

Okolo 2 proc. kierowców prowadzi na rauszu

"Nie prowadź po pijanemu"

Po sprawdzeniu ponad 5 tys. kierowców samochodów, funkcjonariusze jednostki eskorty policyjnej stwierdzili, że 1,7 proc. było w stanie nietrzeźwym

Ponadto 8 proc. ogółu sprawdzonych kierowców było na rauszu, ale ilość alkoholu w ich organizmie nie przekraczała dopuszczalnej normy 0,4 promila.

Departament Policji informuje, że litewska jednostka eskorty policyjnej w celu zaostrożenia kontroli nietrzeźwych uczestników ruchu, od 2 czerwca do 26 lipca na drogach kraju zorganizowała 11 akcji prewencyjnych "Nie prowadź po pijanemu".

Tylko na drodze Wilno — Mariampol zatrzymano i sprawdzono 500 kierowców. Wśród nich 4 było nietrzeźwych, toteż sporządzono protokoły o naruszeniu prawa administracyjnego.

Zginął jadący skuterem nastolatek

Tragedia w rejonie szawelskim

W rejonie szawelskim na skutek zderzenia traktora ze skuterem zginął 13-letni chłopiec.

Jak informuje Departament Policji, wypadek we wsi Kuźiai na ul. Vilties nastąpił około godz. 20. Jadący traktorem "T-40" 22-letni M. B., skręcając w lewo, zderzył się z wyprzedzającym go skuterem "Yamaha", którym jechał 13-letni T. V. Nastolatek zginął. Dochodzenie w sprawie okoliczności wypadku prowadzi rejonowy komisariat policji w Szawlach.

O podobnej porze w rejonie kowieńskim z winy nieletniego ro-

werzysty, który nagle wjechał na drogę, doszło do kraksy, w wyniku której ucierpiało 5 osób, w tym troje nieletnich.

Jadący drogą Raudondvaris - Babtai samochód "Ford Scorpio" potrącił rowerzystę, który nagle wjechał na środkową część jezdni, zjechał z drogi i przewrócił się.

Na skutek wypadku ucierpiało 20-letnia siedząca za kierownicą E. K., jadący z nią rówieśnik G. L. oraz trzech młodocianych. Wszyscy po badaniach lekarskich zostali skierowani na domowe leczenie.

14-letni rowerzysta A. J., jak twierdzi policja, nie doznał obrażeń.

Funkcjonariusze jednostki eskorty policyjnej twierdzą, że podobne środki prewencyjne będą stosowane również nadal.

werzysty, który nagle wjechał na drogę, doszło do kraksy, w wyniku której ucierpiało 5 osób, w tym troje nieletnich.

Jadący drogą Raudondvaris - Babtai samochód "Ford Scorpio" potrącił rowerzystę, który nagle wjechał na środkową część jezdni, zjechał z drogi i przewrócił się.

Na skutek wypadku ucierpiało 20-letnia siedząca za kierownicą E. K., jadący z nią rówieśnik G. L. oraz trzech młodocianych. Wszyscy po badaniach lekarskich zostali skierowani na domowe leczenie.

14-letni rowerzysta A. J., jak twierdzi policja, nie doznał obrażeń.

5-miesięczna dziewczynka w szpitalu

Rodzice zatrzymani

Z poważnymi obrażeniami głowy, nieprzytomna i posiniaczona trafiła w niedzielę do szpitala 5-miesięczna Andżelika z Czechowic-Dziedzic. Policja zatrzymała rodziców dziewczynki, podejrzewając ich o pobicie dziecka. Na razie nie postawiono im żadnych zarzutów.

"Zatrzymana została 20-letnia matka i 30-letni ojciec dziecka. Sprawa jest szczegółowo wyjaśniana. Trwają przesłuchania osób, które mogą posiadać istotne informacje w tej sprawie" — powiedziała wczoraj rzeczniczka bielskiej policji Urszula Szatkowska.

Dziewczynka trafiła do bielskiego szpitala w bardzo ciężkim stanie. Stwierdzono u niej uraz głowy, podejrzewano też krwiak wewnątrz-mózgowy. Dziecko było nieprzytomne, ledwo oddychało, miało

drgawki. Lekarze podejrzewali także anemię i tzw. zespół dziecka maltretowanego. Na ciele dziewczynki odkryto zarówno "świeże", jak i dawne obrażenia.

Ze względu na charakter obrażeń dziewczynkę przewieziono do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka i Matki w Katowicach-Ligocie. Przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej. Wstępnie stwierdzono, że nie ma potrzeby interwencji neurochirurgicznej. Wczoraj w południe trwały dalsze badania dziecka. Policja ustaliła, że niespełna dwa tygodnie temu do bielskiego szpitala trafił 2-letni Jaś, braciszek 5-miesięcznej Andżeliki, ze złamaną kością czaszki. Ojciec Jasia tłumaczył wówczas, że chłopczyk spadł z betonowych schodów do piwnicy. Teraz policja szczegółowo wyjaśnia również tę sprawę.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przystępności Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Rośnie jakość fałszywych euro

Coraz więcej przypadków

Podróby stają się coraz lepsze

Fot. archiwum

Według danych Europejskiego Banku Centralnego, coraz więcej jest przypadków podrobienia euro. Ponadto polepsza się jakość fałszywych euro, pisze estońska gazeta "Eesti Päevaleht"

Najczęściej podrobione euro do rąk Estończyków trafiają w barach, na bazarach, w sklepach i taksówkach. Podróżujący po Europie turyści powinni być uważniejsi i rozliczać się drobną walutą oraz wymieniać pieniądze w godnych zaufania miejscach.

"Podkreślamy, że pieniądze należy wymieniać w dobrze znanych i cieszących się uznaniem kantorach, nie zaś pokątnie — mówi menedżer spółki wymiany walut "Eurex" Mikhel Rouk. — Mimo, że

początkowo sugerowano, iż euro jest walutą bardzo bezpieczną, obecnie spotykane są bardzo jakościowe podróbki". Rouk powiedział, że jego spółka każdego tygodnia otrzymuje po kilka doskonałych podróbek euro.

Menedżer spółki wymiany walut "Tavid" Juri Martin stwierdził, że złe podrobione euro można odróżnić od prawdziwego gołym okiem. Przyznał jednak, że obecnie zdarzają się bardzo fachowe podróbki, których zwykły człowiek z pewnością nie odróżni. "Człowieka, nie mającego do czynienia z fałszywymi euro na co dzień, można z łatwością oszukać" — dodał Martin.

W Estonii autentyczność euro sprawdza Centrum Ekspertyzy Sądowej i Kryminologii.

Grabież w Grzegorzewie

Atak gazowy

Na przedmieściach Wilna, w Grzegorzewie, zaatakowano i okradziono siedzącą w samochodzie młodą parę.

Jak informuje Główny Komisariat Policji m. Wilna, 22-letni M. V. i jego 24-letnia przyjaciółka T. R. po północy zostali zaatakowani na ul. Vilniaus w pobliżu stacji paliwowej "Emsi". Młodzi ludzie siedzieli w aucie "VW Golf", gdy nagle dwaj osobnicy w maskach przysnęli gazem do wnętrza samochodu.

Napastnicy poturbowali młodego człowieka i dziewczynę, a następnie, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrali im telefony komórkowe, radiomagne-

tofon, głośnik, kartę płatniczą oraz 10 Lt. Straty poszkodowani oszacowali na 1350 Lt.

Dochodzenie w sprawie okoliczności incydentu prowadzi Służba Badania Przestępstw Wileńskiego Komisariatu Policji.

17 czerwca w nocy w lasku nieopodal tejże stacji paliwowej ograbieni zostali mężczyzna i kobieta, siedzący w mikrobusie "Ford Transit". Dwaj osobnicy w maskach sterroryzowali ich nożami, kijem oraz przedmiotem podobnym do pistoletu, a następnie związali i zabrali przedmioty wartości około 8 tys. litów. To przestępstwo dotychczas nie zostało wykryte.

Napad na obywatela Austrii

Zaatakował od tyłu

Na Starówce wileńskiej w środę późnym wieczorem został ograbiony obywatel Austrii.

Jak informuje Główny Komisariat Policji m. Wilna, 55-letni O. S. został zaatakowany przed północą na ul. Bazylionu.

Obcokrajowca jakiś osobnik zaatakował od tyłu i zaczął dusić. Poszkodowany stracił przytomność, a po jej odzyskaniu, nie miał już paszportu, prawa jazdy, kart płatni-

czych, biletu na samolot do Wiednia, kluczy od domu i samochodu, 40 euro oraz 43 litów. Straty mężczyzna szacuje na 5 tys. 250 Lt.

Okoliczności incydentu bada stołeczny komisariat policji nr 3.

Statystyka Głównego Komisariatu Policji m. Wilna wskazuje na to, że Starówka jest obecnie jedną z najbardziej niebezpiecznych dzielnic stolicy. Jest tu najwięcej rabunków i kradzieży.

Kronika kryminalna

Przedsiębiorca stracił 15 tys. litów i samochód

W sobotę w nocy popularny nocny klub portowego miasta odwiedził przedsiębiorca z rejonu kretyndzkiego Saulius J., który stracił 15 tys. litów oraz auto „VW Passat”. Prawdopodobnie widząc w klubie nietrzeźwego, ale zaopatrzonego w forszę mężczyznę przestępca wykorzystali sytuację i okradli go. „Kalifornia” jest jednym z najpopularniejszych, aczkolwiek najmniej bezpiecznych klubów nocnych w Kłajpedzie. Prawie podczas każdego weekendu policja odnotowuje bójki nietrzeźwych osobników oraz kradzieże w tym klubie. Nierzadko też na swoje ofiary czyhają tu kobiety, częstujące spragnionych czułości mężczyzn kofeliną. Gdy ci zasypiają, okradają ich. Przypadek Sauliusa J. bada policja kłajpedzka.

Cios w szyję

W piątek w Kłajpedzie ciężko ranna została wybierająca się do pracy kobieta, której zadano cios w szyję. U poszkodowanej Lorety K. stwierdzono rany na obu rękach oraz na skroni. Z powodu doznanych obrażeń ta mieszkanka Kłajpedy trafiła na oddział intensywnej terapii szpitala kłajpedzkiego. Okoliczności wypadku badają funkcjonariusze wydziału przestępstw z użyciem przemocy Głównego Komisariatu Policji Kłajpedy. Bada się kilka wersji.

W rejonie jurborskim ucierpiał pogranicznik

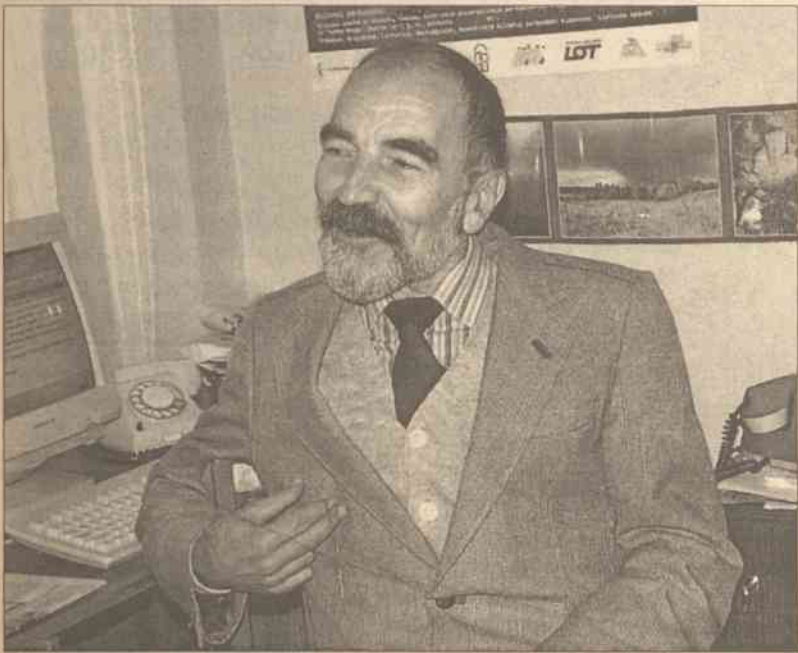
W rejonie jurborskim podczas pełnienia służby pogranicznik przestrzelił sobie nogę. Obecnie jest leczony w szpitalu. Rzecznik prasowy Służby Ochrony Granicy Państwowej Rokas Pukinskas powiedział, że poszkodowany funkcjonariusz podczas incydentu był trzeźwy. Pukinskas twierdzi, że funkcjonariusz jest doświadczony, a incydent był raczej nieśczęśliwym wypadkiem. Rzecznik prasowy mówi, że pogranicznik niewątpliwie naruszył przepisy korzystania z broni. Nogę przestrzelił w samochodzie. Lekarze informują, że samopoczucie funkcjonariusza obecnie jest dobre i może dalej leczyć się w domu.

Zatrzymano nastolatków

W Wilnie zatrzymano 5 nastolatków, podejrzanych o to, że pewnemu młodemu człowiekowi grozili bronią i żądali pieniędzy. Jak informuje Główny Komisariat Policji m. Wilna, 19-letni młody człowiek zawiadomił funkcjonariuszy, że w pobliżu Rossy na ul. Alkūnės nastoletni napastnicy, grożąc rewolwerem gazowym, żądali u niego 4 tys. litów. Wilnianin znalazł ich tylko z widzenia. Funkcjonariusze tegoż dnia zatrzymali trójkę nastolatków w wieku 14, 16, i 17 lat. Okoliczności incydentu bada Wileński Miejski Komisariat Policji nr 3.

Impreza w Domu Kultury Polskiej

Mistrzowie obiektywu i słowa



W najbliższy piątek w Domu Kultury Polskiej zostanie zaprezentowany tomik poetycki "Czasy i inkluzji" autorstwa Wacława Turka z Krosna i wilnianina, dobrze znanego czytelnikom "Kuriera Wileńskiego" twórcy — Wojciecha Piotrowicza (na zdjęciu)
Fot. Marian Paluszkiwicz

W wileńskim Domu Kultury Polskiej 6 sierpnia br., w piątek, o godz. 17.00, nastąpi otwarcie wystawy fotografii Wacława Turka "Podkarpackie kapliczki", jak również promocja dwujęzycznego, polsko-litewskiego tomiku poezji Wacława Turka i Wojciecha Piotrowicza "Czasy i inkluzji".

Wacław Turek — krośnianin z urodzenia i zamieszkania. Fotografiami zajmuje się od wielu lat, początkowo traktując ją jako hobby, z czasem jako twórczość profesjonalną.

Efektom tego była współpraca z krośnieńskim tygodnikiem "Podkarpacie" oraz Krajową Agencją Wydawniczą.

Brał udział w licznych wystawach, konkursach i konfrontacjach fotograficznych w kraju i za granicą. Obecnie pracuje w Krośnieńskim Domu Kultury i tu opiekuje się Foto-Klubem i Klubem Literackim.

Jest bowiem także poetą, człon-

kiem Związku Literatów Polskich. Po raz pierwszy wystawę "Podkarpackie kapliczki" zaprezentował w marcu 2002 r. w Galerii Domu Polonii.

W maju, wystawę wzbogaconą o nowe fotogramy, ukazujące kapliczki regionu, prezentowano w Helsinkach, a organizatorem tej ekspozycji była ambasada RP w Finlandii przy współpracy Urzędu Miasta Krosna.

Po otwarciu wystawy w wileńskim Domu Kultury Polskiej odbędzie się prezentacja tomiku poezji "Czasy i inkluzji". To zbiorek wierszy pana Wacława i wilnianina, dobrze znanego czytelnikom "Kuriera Wileńskiego" twórcy — Wojciecha Piotrowicza.

Równoległe z wersją polską, "Czasy i inkluzji" zawierają wersję litewską utworów. Tłumaczenia są autorstwa Violety Palčinskaitė, Ony Zity Šalnierė i również pana Wojciecha.
Andrzej Pukszt

Festiwal muzyki tradycyjnej „Rozstaje”

Muzyka Karpat i Półwyspu Bałkańskiego

Festiwal muzyki tradycyjnej "Rozstaje" rozpoczął się w czwartek w klubie Alchemia na krakowskim Kazimierzu. Festiwal "Rozstaje", organizowany już po raz szósty, jest imprezą międzynarodową.

Biorące w nim udział zespoły wywodzą się z kręgu kultury muzycznej Karpat, Europy Środkowej i Półwyspu Bałkańskiego. Gośćmi tegorocznego festiwalu są muzycy z Chorwacji, Ukrainy, Siedmiogrodu i Polski. Wieczornym koncertom

towarzyszą warsztaty tańców tradycyjnych. W piątek i sobotę zainteresowani mogli poznać podstawy tańców bułgarskich, węgierskich i polskich z Mazowsza.

"Dzięki tym warsztatom koncerty przegradają się we wspólną zabawę muzyków z publicznością" — powiedział dyrektor artystyczny festiwalu Jan Słowiński. Festiwal potrwa do soboty. Wstęp na wszystkie koncerty i warsztaty jest wolny. Organizatorem festiwalu jest Biuro Kraków 2000 oraz gmina.
Opr. A. P.

Nowy tomik poezji

Sercem pisane

W wydawnictwie "Media Zet" w Pile ukazał się tomik wierszy Teresy Markiewicz pt. "Zatańcz jeszcze ten raz".

Pani Teresa już dziesięć lat pracuje jako sekretarka w "Kurierze". Wszyscy o niej mówią, że jest osobą nadzwyczaj przyjazną, otwartą, zawsze pogodną. Miła i uprzejma jest niezastąpiona na swym stanowisku.

Teresa Markiewicz może szczycić się również dwójką dzieci — córeczka na studiach w Polsce, zaś syn — to wschodząca "gwiazdka" muzyczna, laureat wielu konkursów międzynarodowych.

Wszyscy w redakcji wiedzą, że nasza pani Teresa to bez wątpienia natura twórcza: śpiewa w zespole ludowym "Zgoda" i pisze wiersze. Zgromadziło się ich już na zbiorok.

Tak się dobrze stało, że Tadeusz Rzemyskowski, przewodniczący Komisji Emigracji i Polaków za Granicą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zapoznał się bliżej z pracownikami dziennika podczas jubileuszu 50-lecia "Kuriera". On to właśnie zainicjował i pośredniczył w finansowaniu niniejszej pozycji.

— Wiersze układam w języku polskim oraz rosyjskim. W drodze do pracy muszę przejeżdżać autobusem całe miasto i stać w korkach, więc w tych "wolnych" godzinach mogę sobie marzyć i na papierze przedstawiać nastrój prze-

mijającego dnia — mówi o genezie swej twórczości pani Teresa.

O czym są strofy w zbiorze "Zatańcz jeszcze ten raz"? Autorka porusza tematy, które ją nurtowały i ciągle są aktualne. To miłość, przyjaźń, stosunki międzyludzkie, przywiązanie do stron ojczystych, troska o polskość na Wileńszczyźnie.

Jest to debiutancki tomik Teresy Markiewicz. Życzymy jej z całego serca, aby nie odkładała pióra i zbierała wiersze na następny zbiorok.

Moje Wilno

*Wilno — moja ucieczka
Mojej tęsknoty przytułek
Wilno — cudowne pejzaże
Minionych wieków zaułki*

*Wilno — wspomnienia i miłość
Moich goryczy łezka
Śliczne i zabytkowe
Jak świętojańskie zielska*

*Tu Wiwulskiego "Trzy Krzyże"
Jak świece ku niebie patrzące
I warkocz płynącej Wilii
Cichutko szumi kojąco.*

*Pielgrzymi do Ostrej Bramy
Z całego świata wędrują
I chwając Boga kochają
Twoją wspaniałą zadumę.*

W kawiarni "Żaltvyksle" wystąpią znani artyści

Czas na polskość



Przy kawiarni "Żaltvyksle", na dziedzińcu uniwersyteckim im. Adama Mickiewicza, w najbliższy piątek wystąpi Kapela Wileńska
Fot. Marian Paluszkiwicz

Orok Wilna bez wątpienia wiąże się z jego podwórkami. Wykorzystuje to wielu właścicieli kawiarni. Nie brak również koncertów pod otwartym niebem. Kawiarnia "Żaltvyksle" (ul. Pilies 11) zaprasza na rytmy polskie.

"Żaltvyksle" znajduje się w zespole budynków uniwersytetu. Podczas roku akademickiego masowo tu przychodzą na kawę i obiady studenci i wykładowcy Alma Mater.

Latem to miejsce chętnie też odwiedzają turyści. Właściciel "Żaltvyksle" Algimantas Miknevičius wykorzystał również znajdujący się

obok dziedzińca uniwersytecki im. Adama Mickiewicza. Ulokowano tam scenę, rozstawiono stoliki. Od pierwszych dni lipca trwają tu koncerty. Dotychczas występowali tu artyści litewscy, zaś podczas najbliższego weekendu twórczość zaprezentują miejscowi Polacy.

— W Wilnie sporo jest polskich twórców, ale wielu wilnian ich nie zna. Z chęcią z nimi zapoznają się również goście z Polski. Dlatego więc w dniach 5-7 sierpnia organizujemy koncerty rodziny Saszenków, Kapeli Wileńskiej i Anny Pożlewicz. Jeśli słuchaczy nie zabraknie, również w przyszłości odbędą

*Proroczy był sen Giedymina
W Wilnie się Litwa zaczyna
Pod opieką świętego Krzysztofa
Stary gród każdy z nas
sercem kocha!*

Bez prawa do grzechu

*Zalotne spojrzenia
bez prawa do grzechu
Uścisk, serdeczny buziaczek
Ty tylko romantyk
Ci dużo nie trzeba
Podania ręki wystarczy.*

*Muśnięcie, ust dotyk
i tylko westchnienie
Dreszcz ciała przenika powoli...
Panowie, bez żartów
Frywolnej istocie
bez grzechu
w miłości — NIEdola!*

Nasz wiek

*Wiek komputerów, wiek e-mailowy
Słowo nie dźwięczy,
tylko zestaw liter
Który przynosi informację do nas
Pustych i suchych tekstów
— monolitów.*

*Oko uchyci w moment odkoduje
i znów w niepamięć
Bo nam czasu szkoda
Wiek liczb i liter, liczb i liter,
Szanowni Państwo,
A gdzie serce podziąć? Inf. wł.*

Uprzejmie zapraszamy zespoły
na Trzeci Festyn Kultury Polskiej w Kownie,
który odbędzie się 29 sierpnia 2004 roku o godz. 11.00
w Szkole Średniej Veršvų,
przy ul. Mušos 6 (Kowno, przystanek Inkaras).

Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej
w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00.

Prosimy o przedwczesne zawiadomienie
pod nr. tel. (8 37) 45 61 43 (Kowno), Genowefa Chomańska.
Organizatorzy

Kioskarze spotkali się z merem

W trosce o miejsca pracy

Od kwietnia roku przyszłego w Wilnie nie będą prolongowane umowy z kioskarzami, gdyż tego rodzaju handel w stolicy ma powoli obumierać. Zaniepokojeni tą niepocieszającą perspektywą pracujący w kioskach ludzie ostatnio mieli spotkanie z merem stolicy, podczas którego omówiono właśnie to zagadnienie.

„W ciągu ostatnich czterech lat wiele razy mówiliśmy, że handel w takich kioskach, jakie są w stolicy, nie jest do przyjęcia, gdyż tego rodzaju obiekty nie dodają prestiżu obliczu miasta. Oprócz tego, właśnie w kioskach odbywa się czasami niedozwolony handel, nie mówiąc już o tym, że warunki sprzedawcy mają są bardzo złe. Dlatego też przed dwoma laty powzięliśmy uchwałę, by od kwietnia roku 2005 takich metalowych kiosków-strazydeł w Wilnie nie pozostało. Ale, chcąc uporządkować tego rodzaju handel, musimy myśleć, jak zachować miejsca pracy, by handel był cywilizowany i odpowiadał warunkom współczesnego miasta” — sędzi mer Wilna.

Dlatego też jako alternatywę

mer zaproponował wynajęcie nowych powierzchni handlowych, sklepików, albo też po prostu szukanie nowych form działalności.

Chociaż, oczywiście, kto chce, może nadal pracować w tej branży, gdyż nowe miejsca pracy w handlu będą na rekonstruowanych obecnie rynkach Hale i Kalwaryjskim, jak też w podziemnych przejściach, między innymi, naprzeciwko gmachu samorządu.

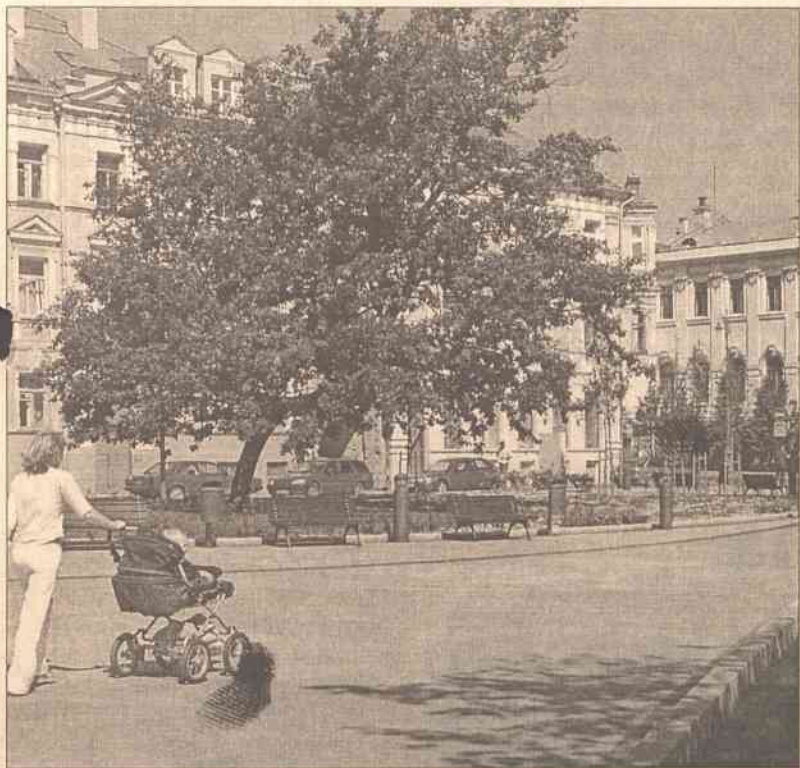
Oprócz tego, w mieście planowane jest wytypowanie miejsc, gdzie można byłoby urządzić pawilony dla tzw. drobnego handlu. Właśnie pierwszeństwo, jeśli chodzi o pracę w nowo zbudowanych obiektach, powinni otrzymać obecni kioskarze.

Podczas spotkania umówiono się, że w grupach samorządowych, które mają typować miejsca dla przyszłego handlu, mogliby też uczestniczyć przedstawiciele kioskarzy, którzy nie czuliby się pokrzywdzeni.

Lepsze warunki dla drobnego handlu zapewne stworzy też obecnie opracowywany schemat, który ograniczy budowę w centrum miasta olbrzymich marketingów.

W centrum miasta — oaza odpoczynku

Druga młodość skweru



Taka mała oaza wypoczynkowa w samym centrum stolicy — to coś wspólnego
Fot. Marian Paluszkiwicz

Piękny prezent letni — w postaci odnowionego skweru — w samym centrum stolicy, otrzymali mieszkańcy, jak też goście Wilna. Mowa jest o skwerze przy ulicy Odminių, którego odnowę rozpoczęto przed rokiem.

Przypomnieć należy, że kiedy tylko zaplanowano rekonstrukcję alei Giedymina (pierwszego odcinka od Katedry), wtedy rozważano możliwość ulokowania pod nim podziemnych garaży. Sprzeciwili się temu pracownicy ochrony zabytków kultury i projekt podziemnych garaży został mocno skorygowany (tzn. zmniejszony).

Na odnowę skwer czekał o wiele dłużej niż aleja. Ale już w najbliższych dniach, czyli do 8 sierpnia, prace zostaną całkowicie zakończone. Wytyczono tu ścieżki, ustawiono ławki, estetyczne oświetlenie, posadzono 20 młodych lipek.

Odnowa skweru kosztowała 2,1 mln. Ostatni raz rekonstrukcja przeprowadzana była przed trzydziestu laty. Znajdujące się tu kiedyś popiersie Borisasa Daugvietisa przeniesione zostało na teren Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego.

Inf.wł.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

Poznajmy nasze miasto

Nie ominie go żadna wycieczka

Tego, jednego z najcenniejszych zabytków sztuki barokowej na Litwie — nie ominie żadna wycieczka turystyczna. I nic w tym dziwnego, gdyż kościół św. św. Piotra i Pawła (a o nim to poniższa publikacja), jest wspaniałym przykładem rozkwitu architektury barokowej w Wilnie, syntezy plastyki i monumentalnego malarstwa.

Stoi między ulicą Antakalnio (Antokolską) i Mykolo Paco (Michała Paca, d. św. Piotra i Pawła). Według przekazów litewskich na tym miejscu była świątynia bogini Mildy. Pierwszy drewniany kościół zbudowano tu już za czasów Władysława Jagiełły, odrestaurował go biskup wileński Tabor, lecz w 1594 r. spłonął.

Niszczony i odbudowywany

W latach 1609-1616 zbudowano nowy kościół, również drewniany, do którego w 1625 r. z Krakowa sprowadzono dwóch kanoników laterańskich.

Podczas wojny moskiewskiej w latach 1655-1661 ten kościół został też doszczętnie zniszczony. Budowę obecnej świątyni zainicjował hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac. Pracami początkowo kierował sprowadzony z Krakowa Jan Zaor, później Gianbattista Frediani. Budowa trwała od 1668 do 1678 r. Prawdopodobnie prace nie przebiegały pomyślnie, bo w ciągu krótkiego czasu po Fredianim kierowało nimi kolejno aż czterech mistrzów: Suchar, Brabante, Nawotny i Hans.

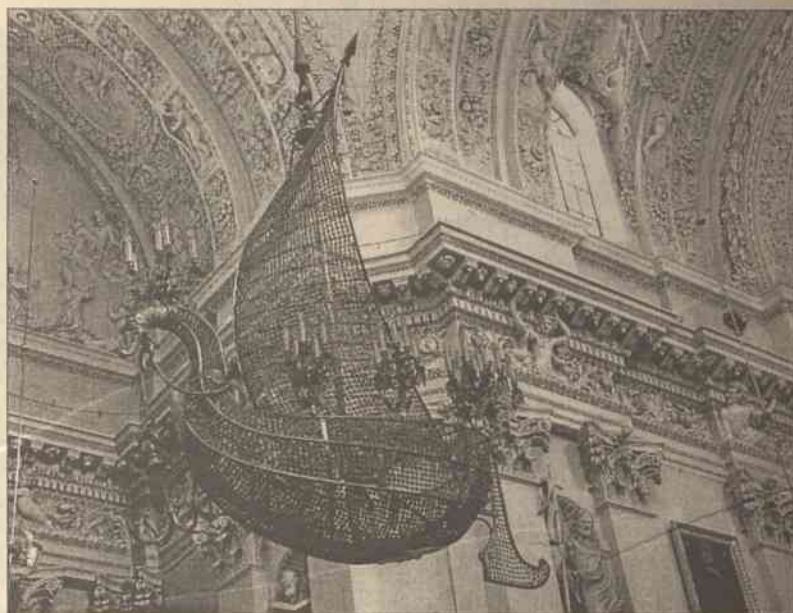
Kościół zbudowany został na wzór bazyliki watykańskiej. Portal głównego wejścia zdobią kolumny, szczyt zaś — putta oraz herb Paców. Pośrodku fasady znajduje się szeroki dekoracyjny balkon i duże okno; po bokach stoją dwie figury świętych — Augustyna i Stanisława, które są dziełem Nawotnego. Nad oknem widnieje napis: Regina pacis funda nos in pace (Królowo Pokoju, zachowaj nas w pokoju), zawierający grę słów nawiązującą do nazwiska Paca.

Na lewej, zewnętrznej ścianie kościoła znajduje się pod daszkiem obraz przedstawiający zarzę morową w Wilnie w 1710 r.

Fundator — „grzesznik”

Pod progiem kościoła pochowano Michała Kazimierza Paca, który zmarł w 1682 r., nie doczekawszy się ukończenia budowy świątyni. Przed śmiercią kazał, by na jego grobie położono płytę z napisem: Hic iacet peccator (Tu leży grzesznik) — bez nazwiska i tytułów. W końcu XVII w. piorun strzaskał płytę nagrobną, wmurowano ją wtedy w ścianie przy wejściu na prawo, grób zaś przykryto gładką płytą kamienną. Kościół otoczono murem, a na czterech jego rogach zbudowano baszty, które służą jako kaplice.

W 1677 r. rozpoczęto budowę klasztoru, połączony z kościołem



Żyrandol wykonany przez mistrzów z Libawy (obecnie Liepaja)

Fot. Marian Paluszkiwicz

krążankiem oraz przystąpiono do zdobienia wnętrza świątyni.

Osiem lat prac

Pracą 300 rzemieślników, która trwała osiem lat, kierowali włoscy rzeźbiarze Pietro Peretti i Jan Galli oraz rzymski malarz Martin Altomonte. Artyści stworzyli wspaniałe dzieło: „teatrum świata”, gdzie widzem jest Bóg, którego oblicze widnieje na kalenicy kopuły. Wewnątrz kościoła mury, sklepienie i kopułę pokryto tysiącami gipsowych rzeźb. Samych postaci jest tu ponad dwa tysiące. Przedstawiono zarówno motywy biblijne, jak też obrazy z życia i historii Wilna. Jan Galli jest twórcą wystroju wnętrza kaplic św. Augustyna, Żołnierzy (lub Rycerzy), Niewiast i św. Urszuli, a także zakrystii.

Niedokończone dzieło

Śmierć fundatora kościoła, Michała Kazimierza Paca nie pozwoliła na ukończenie prac. Zabrakło środków i czasu na wykonanie głównego ołtarza. W latach 1691-1704, głównie za pieniądze cechów rybackiego i tartaku, wznoszono dwa wielkie ołtarze transeptu. Pracowało przy tym kilka grup rzeźbiarzy, lecz robot nie ukończono. Na początku XVIII w. prace nad ołtarzem przerwano. Kościół został bez głównego ołtarza, ambony, organów i innych elementów. W 1803 r., sprowadzono dla ukończenia

dzieła dwóch mediolańskich rzeźbiarzy: Giovanni Beretto i Nicolae Piano, którzy wykonali ambonę w kształcie łodzi Piotrowej oraz dwa rokokowe ołtarzyki na skrzyżowaniu transeptu z prezbiterium, niezbyt pasujące do pięknej całości. Jednakże Włosi nie podjęli się budowy głównego ołtarza, toteż do naszych dni wnętrze kościoła nie zostało ukończone.

Na miejscu głównego ołtarza znajduje się obraz Franciszka Smuglewicza (1804) przedstawiający pożegnanie św. Piotra ze św. Pawłem. W lewym narożnym ołtarzu stoi drewniana cudowna figura Jezusa Madryckiego (Nazareńskiego), którą przeniesiono tu z przerobionego w 1864 r. na cerkiew trynitarского kościoła Pana Jezusa na Antokolu. Rzeźbę tę podarował w 1700 roku papież Innocenty XII wojewodzie wileńskiemu Kazimierzowi Janowi Sapięze wraz z błogostawieństwem dla całej Litwy.

W świątyni znajduje się też marmurowy puchar chrzcielny z XVII w. oraz żyrandol w kształcie łodzi, wykonany przez mistrzów z Libawy (obecnie Liepaja, 1905 r.). Sklepienie nawy głównej zdobią freski z II połowy XVII w., przedstawiające epizody z życia św. Piotra.

Piękna kościółka opisać się nie da. Trzeba go samemu zwiedzić. Co prawda, obecnie nie jest to najlepszy czas, gdyż trwają wewnątrz prace remontowe.

Mieczysław Jackiewicz

Gdzie podziąć odpady

Samorząd miasta Wilna informuje, że zmieniły się adresy wysypisk odpadów o dużych rozmiarach, czyli przestały działać takie placówki przy ulicy Vandentiekio 27, jak też zaułku Viršuliškių 60.

Nowe tego rodzaju wysypiska już są czynne przy ulicy Liepkalnio 172 (tel. 2700402), jak też przy ul. Gariūnų 71 (tel. 2649256).

Od mieszkańców bezpłatnie przyjmowane są następujące odpady: * używany sprzęt gospodarstwa domowego: lodówki, telewizory, odbiorniki radiowe, komputery, maszyny do szycia, pralki, kucharki gazowe, komputery itd.

* stare meble, * opakowania kartonowe, * szklana stłuczka, * folia, * odpady z drewna, * odpady z metalu, * odpady po remoncie (do 300 kg), * akumulatory, opony

Młode Polki na Wileńszczyźnie

W życiu powinno być miejsce na pasję

Jolanta Bluj, od pięciu lat zarządzająca przedstawicielstwem kosmetyków polskich Laboratorium Kolastyna, jest przekonana, że każda kobieta powinna mieć możliwość samorealizacji. Praca, zdaniem naszej rozmówczyni, daje finansową niezależność i satysfakcję zawodową, jednakże w życiu każdego człowieka, poza zawodowymi ambicjami i życiem rodzinnym, powinno być też miejsce na pasję.

Ukończyła polską szkołę średnią nr 11, obecnie Gimnazjum Adama Mickiewicza, studiowała polonistykę na Uniwersytecie Pedagogicznym, chociaż przyznaje, że raczej nie planowała kariery pedagoga. Jeszcze jako studentka otrzymała posadę w firmie handlowej, a później postanowiła utworzyć własną firmę, która zajmowałaby się poszukiwaniem kontaktów handlowych dla firm z Polski.

Ludzie — największym kapitałem każdej firmy

Luki w wykształceniu wypełniała ciągle się kształcąc się w dziedzinie zarządzania i marketingu. Przed pięcioma laty otrzymała propozycję prowadzenia przedstawicielstwa Laboratorium Kolastyna i chętnie ją przyjęła. Jest przełożoną kilku kobiet, mających bardzo wysokie kompetencje zawodowe. Jest przekonana, że największym kapitałem każdej firmy są ludzie, dlatego cieszy się, iż pracują tu ludzie twórczy i z wielkim poczuciem odpowiedzialności. Dziś na rynku kosmetyków na Litwie jest ogromna konkurencja, dlatego firmy powinny ciągle mieć wiele nowych pomysłów, aby utrzymać swe miejsce. Ostatnio wrosła popularność rosyjskich kosmetyków, które cenowo są dość po-



Pani Jolanta jest przekonana, że każdy człowiek powinien również umieć wygospodarować czas dla siebie
Fot. archiwum

dobne do polskich, więc walka o klienta czy raczej klientkę trwa. Laboratorium Kolastyna proponuje jakościowe kosmetyki po przystępnych cenach do cery i ciała i, zdaniem naszej rozmówczyni, dość pewnie zajmuje część litewskiego rynku kosmetyków.

Wspólnie z małżonkiem — „Akademia Przygód”

Pani Jolanta jest mocno zaangażowana w działalność zawodową, potrafi spędzać po kilkanaście godzin w pracy. Jednak jest przekonana, że każdy człowiek powinien również umieć wygospodarować czas dla siebie. Takim darem dla siebie jest niedawno ukończony przez naszą rozmówczynię kurs fotografii artystycznej oraz prowadzenie wspólnie z mężem Hubertem „Akademii Przygód” w malowniczej miej-

scowości Žalgiris znajdującej się na terenie samorządu elektreńskiego, nieopodal Jewia. Są to zajęcia przypominające zmagania bohaterów Robin Hooda. Wspinanie się po drzewach, pokonywanie przeszkód i wiele innych atrakcji. Najważniejsze w takich zawodach są wzajemne wsparcie członków drużyny, współodpowiedzialność, rozwój inicjatywy, pewność własnych sił i zaufanie wobec innych członków drużyny. Poprzez takie szkolenia, w których najczęściej uczestniczą zespoły firm i spółek, ludzie zdobywają te umiejętności, które są potrzebne na co dzień we wzajemnych relacjach.

— Aby uczestniczyć w szkoleniach Akademii Przygód, nie jest potrzebne ani specjalne przygotowanie, ani doświadczenie. Instruktor będzie czuwał nad bezpieczeństwem każdego uczestnika, niektóre ćwiczenia są wykonywane na wysoko-

ści ponad 15 metrów. Jednak jest do dawka adrenaliny, która jest niezbędna człowiekowi, aby mógł uwierzyć we własne siły i możliwości. Na początku dla wielu uczestników wydaje się, że wykonanie proponowanego przez instruktorów zadania jest rzeczą niemożliwą, jednak później po finale zmagania, analiza rezultatów pomaga uczestnikom zdobyte doświadczenie zastosować w życiu codziennym — opowiada pani Jolanta.

Jedynie na Litwie psie zaprzęgi

Oprócz wyżej wymienionych rodzajów działalności państwo Blujowie od niedawna mają jeszcze jedną pasję — są to psie zaprzęgi, które po raz pierwszy na Litwie wystąpiły w ubiegłym roku w Elektrenach. Założony przez nich Klub Psich Zaprzęgów jest jedyny na Litwie, chociaż na świecie jest to szeroko rozpowszechniony sport. Blujowie hodują psy rasy syberian husky, które mają błękitne oczy i są bardzo przyjaźnie nastawione wobec ludzi. Dziś posiadają już siedem psów, które są odpowiednio ćwiczone.

— Praca z nimi jest bardzo interesująca, psim zaprzęgiem kieruje głos człowieka: naprzód, w prawo, w lewo, stój. Opieka nad nimi jest bardzo dobrym sposobem na pewne wyciszenie się i odejście od wiecznie śpieszącego świata. Chcielibyśmy, aby do nas na wycieczki przybywało

więcej dzieci, na świecie są bardzo popularne zabawy na łonie przyrody w towarzystwie zwierzątek — mówiła pani Jolanta.

Zrealizować swój potencjał

Jolanta Bluj jest szczęśliwą mężatką już od 15 lat i mamą 14-letniej Patrycji, która, być może, nieco naśladowując rodziców, z zamiłowaniem od wielu lat oddaje się swojej pasji — malarstwu i poezji. Przepisem na udane małżeństwo, zdaniem naszej rozmówczyni, obok wielu innych ważnych rzeczy, takich jak tolerancja, zrozumienie, ma być również możliwość samorealizacji każdego partnera.

— Każdy człowiek posiada swój potencjał, który chciałby zrealizować i małżeństwo nie powinno tego utrudniać. Kobieta z racji swej płci już na początku swej kariery zawodowej ma większe trudności, ponieważ często powinna udowodnić, że nie jest gorsza, a nawet lepsza. W naszym kraju nadal jest tradycja, która na pierwszym miejscu ustawia rodzinę, dopiero później karierę. Uważam, że po to, aby osiągnąć sukces, kobieta powinna być wykształcona, otwarta na świat i pracowita. Właśnie pracowitość i zaangażowanie już na początku każdej pracy pomagają nam w zdobyciu autorytetu i osiągnięciu wielu sukcesów — powiedziała na zakończenie pani Jolanta Bluj. Alina Sobolewska

Klub sportowy psich zaprzęgów „Alaska”

Organizacja zawodów, treningi z psami:
na rowerze oraz nartach, bieg z psem, psy ras północnych.
Kontakt tel. 8 687 33241

(Zam. 361)

Oficer łącznikowy — nowe stanowisko przy Ambasadzie RP

Udoskonalic współpracę policyjną

Stanowisko oficera łącznikowego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej zostało powołane przed ok. 3 miesiącami. Jest to całkiem nowy urząd polegający na usprawnianiu i doskonaleniu kanałów współpracy policyjnej na szczeblu wszystkich służb porządku prawnego.

Podstawą do powołania takiego stanowiska posłużyły przepisy prawne zawarte w umowach międzynarodowych. Wstąpienie do Unii Europejskiej, zniknięcie granic — w związku z czym została ograniczona kontrola na tych granicach — spowodowały, że wzrosło zagrożenie przestępczością międzynarodową, graniczną.

Polska zdecydowała, że wysłać poza swoje granice kilku oficerów łącznikowych do tych krajów, gdzie ta współpraca powinna być szybsza, sprawniejsza i jeszcze udoskonalona. Na placówkę do Wilna na czteroletnią kadencję przybył gen. Adam Rapacki.

— Współpracujemy i organizuje-

my współpracę naszą ze służbą celną. Wspieramy służby celne polskie i litewskie. Mam możliwość współpracy ze strażą graniczną, z innymi formacjami, które zajmują się przestrzeganiem tego prawa w jednym i drugim kraju. Mam dość bogaty życiorys policyjny, ponieważ byłem i tworzyłem w polskiej policji pion zajmujący się zwalczaniem zorganizowanej przestępczości. Byłem jego szefem. Tworzyłem pion zajmujący się zwalczaniem narkotyków. Byłem szefem na całą Polskę. Pełniłem funkcje komendanta wojewódzkiego. Przez ostatnie trzy lata byłem zastępcą komendanta głównego, który nadzorował całą policję kryminalną — opowiadał w rozmowie z „Kurierem” gen. Adam Rapacki, Oficer Łącznikowy przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, Łotwie i Estonii.

Zdaniem gościa redakcji, bogata praktyka w dziedzinie struktur policyjnych pozwoli na dzielenie się doświadczeniem, ciekawymi rozwiązaniami.

— Wiem, co polska policja robi dobrze, co zaś robi gorzej. I tam gdzie są jakieś ciekawe rozwiązania tam możemy je podpowiedzieć naszym partnerom litewskim, czy partnerom w innych krajach bałtyckich. Z drugiej strony podpatrzę, co ciekawego jest w rozwiązaniach, stosowanych tu. Po to, żeby niektóre pomysły przenieść do Polski — mówił gość redakcji, gen. Rapacki.

Odkąd to nowe, i według Oficera Łącznikowego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polski, bardzo ciekawe stanowisko zostało powołane do życia, buduje się kontakty z pracownikami służb porządku prawnego Litwy, Łotwy i Estonii.

— Pracując na placówce tutaj powoli przekonuję ludzi do siebie. Jest to najlepsza forma pozyskania ludzi do dialogu — do przekonania, że coś się może, coś się potrafi. I wtedy nie ma barier i ostrożności, tylko się rozwiązuje problemy.

Poznają ludzi pracujących w organach służb porządku prawnego.



Gen. Adam Rapacki już należy do grona czytelników naszego dziennika
Fot. Zbigniew Markowicz

Już prowadzimy szereg spraw dotyczących przemytu narkotyków, papierosów i inne sprawy o charakterze kryminalnym. Z drugiej strony również poznaję środowisko Polaków, mieszkających na Litwie oraz Polaków prowadzących działalność gospodarczą w trzech krajach bałtyckich. Interesują więc nas zarówno polskie przedsięwzięcia tutaj, jak też przedsiębiorczość przedstawicieli państw bałtyckich w Polsce — akcentował gen. Adam Rapacki,

Oficer Łącznikowy przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z radością przyjmujemy informację, że gen. Adam Rapacki już należy do grona czytelników naszego dziennika.

— Z wielką uwagą czytuję „Kurier Wileński”. Dzięki niemu poznaję problemy nurtujące miejscową ludność i dzięki temu jest mi później łatwiej zrozumieć i wiele spraw, i jakby włączyć się w ten nurt codzienności.

Zaś co do misji nowo powołanych oficerów łącznikowych, gen. Rapacki uważa, iż w ogromnym stopniu przyczynią się oni do umocnienia niezwykle ważnej w dniu dzisiejszym współpracy policyjnej, nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy partnerami. Wpłyną też na szybką wymianę informacji odnośnie przemieszczania się niebezpiecznych przestępców, a w końcowym wyniku umożliwią postawienie ich przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

Irena Mikulewicz

Człowiek, który pokonał Aleksandra Karelina

Zapasy są „cool”

Co się czuje, kiedy wygrywa się z legendą?

Pokonać Aleksandra, i to w finale igrzysk olimpijskich — o tym marzył każdy zapaśnik. Moje marzenie wtedy się spełniło. To była najlepsza nagroda za lata ciężkiej pracy, determinacji, czasem łez, za wszystkie urazy...

Każde z Pańskich marzeń spełnia się w tak spektakularny sposób?

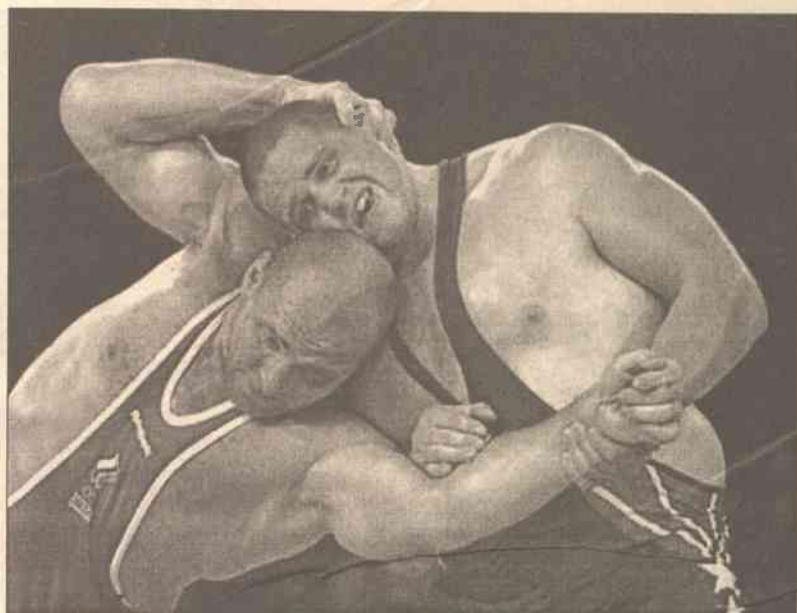
Niestety, nie, ale to było naprawdę wielkie marzenie.

Jaką w takim razie motywację ma Pan jeszcze do uprawiania sportu? Nie ma Pan nic do zyskania, a wszystko do stracenia. Teraz każdy będzie chciał wygrać z Gardnerem, jak cztery lata temu z Karelinem.

Wiem. I trochę obawiam się tego uczucia, które było udziałem Aleksandra. Każdy z nas walczył dla swojego kraju, który kocha i z którego jest dumny. Było mi nawet trochę smutno, że coś takiego zdarzyło się tak wielkiemu zapaśnikowi, ale na tym właśnie polega sport — jednemu daje radość, a pozostałym smutek. Ale moja motywacja jest wciąż taka sama jak przed laty — w każdej walce chcę się przekonywać, jak jestem dobry, ile jeszcze mogę osiągnąć. No i chciałbym zdobyć drugi złoty medal olimpijski.

Uchodzi Pan za człowieka bardzo religijnego. Jak zatem odbierał Pan tytuły krzyczące o cudzie, jakim miała być porażka Karelina?

Codziennie wielu ludzi zasługuje na cud. W moim życiu też się kilka zdarzyło. Pierwszy — że wyrwałem się z małej farmy gdzieś w Wyoming. Ostatni — gdy, po wypadku na skuterze śnieżnym, przeżyłem kilkanaście godzin na siarczystym mrozie. Bez Boga człowiek jest nikim.



Rulon Gardner (z prawej) w finale w Sydney pokonał Aleksandra Karelina (z lewej), uważanego za najlepszego zawodnika w historii tej dyscypliny sportu
Fot. archiwum

Uważam jednak, że cudu w Sydney nie byłoby bez ciężkiej pracy, ale i o ciężką pracę łatwiej dzięki cudom.

Dzieciństwo na farmie Wyoming dla najmłodszego z dziewięciorga rodzeństwa to chyba dobra szkoła życia?

O tak... Codziennie musiałem ciężko pracować od wczesnego ranka. Ale ta praca bardzo pomogła mi potem na macie.

Czy Pana bracia mieli również wielki talent do zapasów?

Miałem czterech braci, jeden, niestety, już nie żyje. Dwaj pozostali walczyli tylko na poziomie szkoły średniej i uniwersytetu.

Teraz mieszka Pan w Colorado Springs. Tęskni Pan za czymś w Wyoming?

Przed wszystkim za rodzicami, rodziną, przyjaciółmi... Także za farmą, za górą, za parkiem Yellowstone...

Ile prawdy jest w żarcie, że

Pana ulubionymi sparingpartnami były krowy?

Ulubionymi może nie, ale często siłowałem się z krowami. To duże, ciężkie i silne zwierzęta. Po prostu starałem się je przepychać.

Zapasy są sportem dość popularnym w amerykańskich szkołach. Czy po Pana zwycięstwie nad Karelinem ta popularność znacząco wzrosła?

Tak, słyszałem, jak dzieciaki mówiły, że zapasy są „cool”.

Jak złoty medal olimpijski odmienił Pana życie sportowe?

Rulon Gardner — zapaśnik stylu klasycznego, mistrz olimpijski (2000), mistrz świata (2001) w kategorii do 120 kg. W finale w Sydney pokonał Aleksandra Karelina, uważanego za najlepszego zawodnika w historii tej dyscypliny sportu. Wcześniej Rosjanin nie przegrał walki od 13 lat, a od ponad 10 nie stracił nawet punktu. W 2002 roku Gardner wybrał się na przejażdżkę skuterem śnieżnym. Miał wypadek, po którym spędził kilkanaście godzin na ostrym mrozie. Odnaleziono go w ciężkim stanie, ale skończyło się na amputacji palca u nogi.

Podpisał Pan jakieś intratne kontrakty?

Mam kilka umów sponsorskich, ale zapasy to nie baseball. Czołowy zapaśnik w USA zarabia około 9000 dolarów rocznie.

Nie miał Pan propozycji z WWF?

Miałem, i to bardzo atrakcyjną, ale to mnie nie interesuje. Interesuje mnie złoty medal w Atenach. A po igrzyskach definitywnie kończę karierę i chyba zajmę się polityką.

Może rozmawiam z przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych?

O nie, tak wysoko nie mierzę.

Jak się Pan poczuł, kiedy przyszli do Pana filmowcy i powiedzieli, że chcą zrobić film o Rulonie Gardnerze?

Przed wszystkim zastanawiałem się, dlaczego. Pomyślałem jednak, że jeśli ma to być film o pracy, o tym, że tylko ona prowadzi do sukcesu, więc zgodziłem się. Potem przeszliśmy do konsultacji szczegółów.

Czy Harley Davidson to również Pana miłość?

Tak! Wielka. Mam jeden motocykl i jestem z niego bardzo dumny. Jest piękny! Dostałem go po igrzyskach w Sydney.

Kolejne marzenie, które się spełniło?

Właśnie.

Z Rulonem Gardnerem rozmawiał Artur St. Rolak

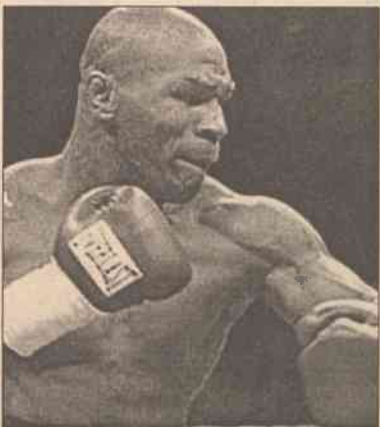
Tyson znokautowany przez Danny'ego Williamsa

„Żelazny Mike” rdzewieje

To miał być zwycięski powrót, a Tyson schodził z ringu w Louisville zdruzgotany. Przegrał przez techniczny nokaut w czwartej rundzie. 31-letniego Williamsa, byłego mistrza Wielkiej Brytanii, nikt przed walką nie traktował poważnie.

Tyson był zdecydowanym faworytem bukmacherów (9:1). 17273 widzów we Freedom Hall w Louisville (stan Kentucky) zgotowało mu fantastyczne powitanie i czekało na szybkie zakończenie walki. Pierwsza runda upłynęła pod znakiem zdecydowanej przewagi byłego mistrza świata wagi ciężkiej.

Williams przyznał później, że Tyson wciąż dysponuje potężnym uderzeniem. Zdołał jednak przetrzymać trudne chwile, klinował i dotrwał do gongu. Po trzecim starciu, w którym odebrano mu dwa punkty za ciosy po komendzie stop i uderzenie poniżej pasa, Tyson prowadził wyraźnie u wszystkich sędziów — 30:26, 30:



Tyson to już nie jest ta „Bestia”, której kiedyś bał się cały świat
Fot. archiwum

25, 30:25. Ci, którzy uważnie obserwowali pojedynek, zauważyli jednak, że faworyt jest zmęczony. Z jego prawego łuku brwiowego płynęła krew, ciężko oddychał.

Williams to wykorzystał. Skruszył obronę starego mistrza kilkoma uderzeniami i zadał kończącą serię pięciu ciosów. Tyson nie był w stanie kontynuować walki i w

tej sytuacji sędzia ringowy Dennis Alfred musiał ją zakończyć. Ludzie nie mogli uwierzyć w to, co się stało, Tyson też. Jak niepyszny bez słowa opuścił halę, nie chciał udzielić wywiadu. Shelly Finkel, jego doradca, oraz trener Freddie Roach tłumaczyli, że musiał jechać do szpitala.

Tam założono mu szwy na rozbity łuk i zagipsowano prawe kolano (uszkodzona łąkotka). Zdaniem Finkela i Roacha właśnie ta kontuzja, której Tyson doznał w pierwszym starciu, była główną przyczyną jego porażki.

Ale chyba nie tylko. 38-letni „Żelazny Mike” rdzewieje, ostatni pojedynek stoczył 17 miesięcy temu. Ma kolosalne długi (podobno 38 mln USD), więc walczy, by je spłacić, ale to już nie jest ta „Bestia”, której kiedyś bał się cały świat.

Freddie Roach zapytany, co dalej, powiedział, że nie ma pojęcia. Nie wyklucza jednak, że to już koniec kariery Tysona.

Letnie Grand Prix

Zwycięstwa Małysz

Przed rokiem zmęczony Adam Małysz ani razu nie pojawił się latem na igelitowych skoczniach. W tym sezonie nie może usiedzieć w domu i co konkurs to zwycięstwo.

Zaczął przed tygodniem od Oberstdorfu, a w sobotę po skokach na odległość 110,5 i 105 m został zwycięzcą konkursu otwarcia letniej Grand Prix.

Niedzielnym konkursu drużynowym wygrali Austriacy z przewagą ponad 20 punktów nad Japończykami, a polska czwórka w składzie Małysz, Mateusz Rutkowski, Robert Mateja i Wojciech Tajner była na trzecim miejscu. To drugi przypadek (po zimowym konkursie na średniej skoczni w Ramsau), kiedy skoczki polscy są tak wysoko sklasyfikowani. Czy to jest znów ten Małysz z pamiętnego turnieju Czterech Skoczni przed czterema laty, kiedy na wybiegu w Bischofshofen kłaniał się do ziemi polskim kibicom? Chyba jeszcze za wcześnie na taką prognozę, ale wszystko jest na dobrej drodze.

Sprintem

Galatasaray Stambuł pokonał FC Porto Edgarasa Jankauskasa 2:1 w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Nowym Jorku. Bramki dla zespołu tureckiego zdobyli Hakan Sukur (3) i Arif Erdem (86). Jedyne goła dla triumfatora ostatniej edycji Ligi Mistrzów uzyskał Maniche (90). Jankauskas nie zagrał w meczu, co potwierdza plotki o tym, że litewski piłkarz wkrótce przejdzie do innego zespołu.

Reprezentacja koszykarzy Litwy do lat 20 wywalczyła brązowy medal podczas koszykarskich mistrzostw Europy w Czechach. W walce o trzecie miejsce litewska drużyna rozgromiła swych rówieśników z Grecji 92:63 (20:19, 27:18, 20:12, 25:14). Dla naszej ekipy najwięcej punktów w spotkaniu zdobył Artūras Jomantas — 23.

Były szachowy mistrz świata Bobby Fischer będzie się starał o azyl polityczny w Serbii i Czarnogórze. Trzy tygodnie temu Fischer został zatrzymany na lotnisku w Tokio przez japońskie służby imigracyjne, gdy chciał lecieć na Filipiny. Okazało się, że jego amerykański paszport był anulowany. W 1992 roku Fischer pojechał do Jugosławii, by stoczyć pojedynek o mistrzostwo świata z rosyjskim szachistą Borysem Spasskim. Wcześniej rząd USA ostrzegł go w liście, by nie odwiedzał Jugosławii, z którą zakazano wszelkich kontaktów handlowo-biznesowych z powodu roli, jaką spełniała podczas wojny w Bośni. Za złamanie embarga na kontakty z Jugosławią, Fischerowi grozi w USA do 10 lat więzienia. Szachista nie chce wracać do USA, które określił w oświadczeniu opublikowanym na stronie internetowej Miyoko Watai, szefa japońskiej federacji szachowej jako „kontrolowane przez Żydów” i podważył uczciwość ewentualnego procesu sądowego.

Anastazja Myskina objęła prowadzenie w klasyfikacji najlepiej zarabiających tenisistek w tym sezonie. Rosjanka, która od stycznia odebrała czeke na łączną sumę 1,390 miliona dolarów, wyprzedziła w niej Belgijkę Justine Henin-Hardenne — 1,361 mln. W ubiegłym tygodniu Myskina doszła do finału turnieju na twardych kortach w San Diego.

Igrzyska XXVIII Olimpiady, które 13 sierpnia rozpoczną się w Atenach, będą miały dwie maskotki — Atenę (Athena) i Apollo (Phevos). Nawiązanie do religii starożytnej Grecji nie jest przypadkowe. Atena i Apollo byli utożsamiani z podstawowymi ideami ruchu olimpijskiego, jakimi są braterstwo, równość, współdziałanie i szlachetna rywalizacja. Atena była grecką boginią mądrości i patronką stolicy Grecji, a Apollo opiekunem sztuki, wróżbiarstwa i muzyki.

Niemka Charlotte Offeney zdobyła w Jaskowie koło Šremu złoty medal mistrzostw Europy pony we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu uplasowała się także ekipa Niemiec.

Stronę na podstawie PAP i „Rzeczpospolitej” przygotował Walenty Dunowski

WTOREK 3. VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „MacGyver”
8.50, 17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
9.40 Filmy anim.
10.50 „Tele bim bam”
11.20 Film dok.
12.20 „Album Wileńskie” (pol.)
12.35 Rosyjska ulica
12.50 Słowo chrześcijanina
13.05 Podróże
13.35, 22.00 S. „Twin Peaks”
14.20 Palanga 2004
17.20 Wiadomości (ros.)
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 Film dok.
20.25, 21.59 Perlas
20.30 Panorama
21.00 Szukam pracy
23.00 Wiadomości
23.10 Poglądy Bartkusa

2

14.20 Muzyka poważna
15.50 Dla dzieci
16.55 „Tele bim bam”
17.25 „Trembita”
17.35 Magazyn Wspólnot Narodowych
17.45 Menora
17.55 Pytanko
18.10 Podróże
18.40 Styl
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Retrospektywa
22.00 Panorama
22.30 Honor kraju
23.20 Drogi. Samochody. Ludzie

4

6.50 Próba władzy
7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Program rozr.
10.45 „Ekscentrycy 2”
11.40 S. „Narodziny Burżuazja 2”
12.35 S. „Jesienny romans”
13.35 S. „Flipper 2”
14.25 Program rozr.
15.05 S. „Księżniczka

„Sophie”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 S. „Próba władzy”
19.15, 0.15 S. „Mieszczanie 2”
20.00 Dziś
20.20 S. „Męskie gry”
21.20 S. „Smak śniegu”
22.20 Przegląd sportowy
23.10 Program sportowy
23.45 Dla wędkarzy
0.25 Rozrywki SMS
2.55 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 Film akcji „Szczyt Dantego”
13.00 Komedia „Zonaty i dzieciaty”
13.30 S. „Herakles. Legendarne podróże”
14.20 Filmy anim.
15.40 S. „Carnila”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
20.00 Pomoc TV
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 S. „Cobra 11”
22.00 Wiadomości
22.30 Dramat „Pocalunek niedźwiedzia”
0.20 S. „Seks i miasto”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Fragmenty
12.30 Punkt wyjścia
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Hazard SMS
14.15 S. „Operatywne hasło”
15.00 Wiadomości
15.10 Władza faktu
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Siłny duchem”
17.30 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.25 Stolica
19.45 S. „Złodziejka”
20.30 Nowości kulturalne
20.45 Wiadomości
20.55 S. „Operatywne hasło”
21.40 Wiadomości
22.00 Z Wilna
22.20 Autofani
22.45 W naszym domu
23.30 Film fab. „Siłny duchem”

W1

7.30 Światło Ewangelii
8.15 Koncert
8.30 Próg
9.00 Dla wędkarzy
9.30 Oaza
9.55, 20.00 Nieruchomości:

kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Dramat „Niewinny”
19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.05 Film akcji „Po burzy”
22.00 Labirynt gier

TANGO TV

10.05 Telesklep
10.20, 17.40 Film anim.
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 Program rozr.
13.10, 16.50, 18.30 S. „Ratownicy na Hawajach”
15.00, 23.50 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 S. „Złota rączka”
16.00 Magazyn muz.
20.40 Kino, kino, kino
21.10 S. „Tarzan”
22.00 Komedia „Śniadanie z milionerem”
0.30 Znajomość SMS

TVPOLONIA

9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.40 S. anim. „Notatnik przyrodniczy”
9.50 S. „Stawiam na Tolka Banana”
10.25 Łowcy przygód — program dla dzieci
10.45 S. „W krainie władcy smoków”
11.15 Warto wiedzieć: Eurotel
11.20 Ścieżki z raj — program dla młodych widzów
11.40 Od Platona i Newtona — Więcej światła — widowisko popularnonaukowe
12.10 Sensacje XX wieku — Ypres — początek koszmaru — program
12.30 Ojczyzna-polszczyzna — Bezpartne ludzkie żeglowanie — program
12.50 Powstańcy
13.00 Wiadomości
13.10 S. „Plebana”
13.35 KABaret-ro: Kabaret Starszych Panów
14.40 Od Aten do Aten — magazyn sportowy
15.05 „Zielona karta” — telenowela dok.
15.30 Ze sztuką na ty: Awangarda krakowska, cz. 1 — Początki awangardy — program
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.35 Bezludna wyspa
17.20 S. „Stawiam na Tolka Banana”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.35 S. „Białe tango”
19.40 Magazyn olimpijski — Echa stadionów
20.10 Powstańcy
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.35 S. „Plebana”
22.00 KABaret-ro: Kabaret Starszych Panów
23.05 „Zielona karta” — telenowela dok.

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zapraszamy na koncert do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)

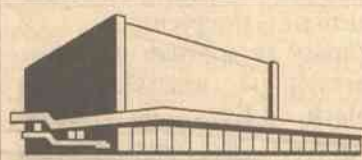
Wystąpi Kapela Kaziuka Wileńskiego — 6 sierpnia br. godz. 20.00



Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

W dniu spotkania od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!

**LIETUVA**ul. Pylimo 17
Repertuar
na 3 sierpnia

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 11.00.

„Troja” — godz. 21.15.

„Męki Chrystusa” — godz. 14.00, 18.45.

„Ryba mojego życia” — godz. 16.30.

SALA 88

„Druga strona łóżka” — godz. 13.15, 19.00.

„Zamknij się!” — godz. 17.15.

„Dziennik Brigitty Jones” — godz. 15.15, 21.00.

W salonie „Priebokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-IV w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Dzień nie zapowiada się efektywnie. Emocje i nadwrażliwość przeszkadzać Ci będą w wielu działaniach. Nadmiar energii staraj się rozładować wysiłkiem fizycznym. Wzywanie się na najbliższych tylko pogorszy sytuację.

BYK. Tydzień rozpoczniesz w doskonałej formie i nastroju. Dzięki Gwiazdom, które Ci sprzyjają z łatwością rozwiążesz nawet najtrudniejsze zawodowe problemy. Nie działaj jednak zbyt pochopnie.

BLIŹNIĘTA. Jeśli wciąż jeszcze jesteś przed urlopem, to zawodowe obowiązki mogą być dla Ciebie dość wyczerpujące. Masz coraz mniej siły, co utrudnia Ci wszelkie działania. W niektórych wypadkach nie obejdzie się bez wydatnej pomocy innych. Przyjmij ją a szybciej pozbedziesz się zaległości.

RAK. Najbliższe dni będą pomyślne tak w sferze osobistej jak i zawodowej. Wszystkie Twoje plany i decyzje muszą być jednak dobrze wyważone. Propozycja wyjazdu jest kusząca. Niewykluczone też, że dostarczy Ci finansowych korzyści.

LEW. Słońce nadal przebywa w Twoim znaku. Otacza Cię opieką i gwarantuje pomyślność w każdym Twoim działaniu. Jeśli jesteś już po urodzinach, to czeka Cię wiele ciekawych wydarzeń tak w życiu uczuciowym jak i zawodowym.

PANNA. Przed Tobą pracowity tydzień. Jeśli tylko będziesz wytrwała w swoich dążeniach, to na pewno osiągniesz upragniony sukces. Nie zrażaj się drobnymi przeciwnościami. Cierpliwością i systematyczną pracą pokonasz wszystkie przeszkody.

WAGA. Zapowiada się pracowity dzień. Dzisiejsza aura nie jest jednak zbyt korzystna. Musisz więc dobrze rozłożyć swoją energię aby starczyło jej na wszystkie zadania. Nie bierz na siebie zbyt wiele obowiązków. Księżyca w znaku Ryb obdarzy Cię zwiększoną wrażliwością i wyjątkową intuicją.

SKORPION. Dzisiaj dokuczać Ci będzie nadmiar emocji i nie najlepsze samopoczucie. Sytuacja, którą zastaniesz w pracy, sprawi Ci w zakłopotanie. Decyzje z nią związane odłóż jednak na bardziej sprzyjający moment.

STRZELEC. Czekają Cię trudny i pracowity tydzień. Każde Twoje działanie wymagać będzie podwójnego wysiłku. Gwiazdy nie są teraz zbyt skore do pomocy. Księżyca w znaku Ryb także nie dodaje wigoru. Przeciwnie, sprawia, że nie masz ochoty do walki.

KOZIOROŻEC. W tym tygodniu będziesz wyjątkowo wydajny w pracy. Wysiłki włożone w zawodową działalność przyniosą finansowe korzyści. Warto więc poświęcić całą energię na walkę o poprawę swojego bytu.

WODNIK. Dzień rozpoczniesz w dobrej formie i nastroju. Zrób sobie odpowiedni plan działania i zacznij go realizować. Gwiazdy Ci sprzyjają ale inicjatywa należy tylko do Ciebie. Twój odkrywczy umysł pomoże Ci dostrzec rzeczy, których inni nie widzą. Może w końcu uda Ci się ulepszyć ten świat.

RYBY. Nie najlepiej i niezbyt spokojnie zapowiada się początek tygodnia. Uzbrój się jednak w cierpliwość i nie poddawaj się złym nastrojom. Zwłaszcza, że na niektóre sprawy i tak nie masz żadnego wpływu.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in. Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Kupię silnik GAZ 53.
Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Antykwarjat „Maldis” skupuje meble z lat 30-60 oraz inne dzieła sztuki.

Vilnius, J. Basanavičiaus 4a,
tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam silnik elektryczny, imadło ślusarskie, automatyczne urządzenie gazowe, beczki metalowe, siekiery, piły.
Tel. 215 33 22

Sprzedam półosie do przyczepy, plandekę do samochodu, smołę budowlaną.
Tel. 215 33 22

Sprzedam namiot, heblarkę „Iglutė”, wał, płyty do heblarki, płytki 150x250 Tel. 215 33 22

Sprzedam kanistry, płyn hamulcowy, sprężarkę, glazowane płytki, transformator, olej samochodowy, spawarkę elektryczną. Tel. 215 33 22

Sprzedam błotniki, maskę, zderzaki, nowe części zamienne do „Jawy 350”.
Tel. 215 33 22

Sprzedam 3-drzwiową szafę z pawlaczem.
Tel. 8 655 37219

Sprzedam kotły „Zėbiec”. Paliwo: drewno, węgiel, trociny. Wydajność 80 proc.
Tel. 273 10 98, 8 655 37219

Skupujemy krowy. Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport.
Tel. 243 79 97, 8 380 35555

USŁUGI

Sympatyczna masażystka wykonuje relaksacyjny odpężający masaż całego ciała.
Tel.: 8 684 59 733

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja. Tel. 216 60 48, 8 659 63384, 8 684 54298

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

RÓŻNE

8-dniowy wypoczynek w Šventoji w willi „Vilma” i w Poładze w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 150-170 Lt.
Tel. 265 07 76, 8 684 51951

B. P. „Juwetura” zaprasza 13-15 sierpnia do Lichenia i Niepokalanowa. Cena 120 Lt. 18-28 sierpnia do Medjugorja.
Wilno, ul. Bazilijonų 3, tel. 231 40 06 (godz. 9-17), 264 57 36 (wieczorem).

Prosiłabym o powiadomienie, kto z Państwa pracował u p. Antonowicza w Tuskulanach w latach 1942-1944.
Tel. 8 611 90573

Dwa białe, puszyste kotki czekają na kochających gospodarzy. Vilnius, tel. 269 59 31, 8 650 77614

OCIEPLANIE ŚCIAN

duńską termopianą w przestrzeni powietrznej. EKSPERTYZA JAKOŚCI. 10-letnie doświadczenie. Gwarancja 35 lat. Tel. (8 686) 7 80 80
www.omitel.net/juodasisgintaras.

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent naczep, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec

WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a

98-300 Wieluń, POLAND,

lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

Fundacja Dobroczyńności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” i Rzeszowski Oddział „Wspólnota Polska”

serdecznie zapraszają 6 sierpnia br., w piątek, o godz. 17.00 na otwarcie wystawy fotografii

Wacława Turka „Podkarpackie kapliczki”

oraz na promocję tomiku poezji

Wacława Turka i Wojciecha Piotrowicza „Czasy i inkluzy”

UAB „VITJUMA” oferuje:

watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.

Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34

(Zam. 096)

PRENUMERATA
na wrzesień trwa tylko
do 20 sierpnia !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 80 Lt (4 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 68 Lt (4 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 20 Lt (4 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym. Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdinkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w zlotówkach na konto:

VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kaša Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

ul. Dūkai

ul. Lepkalinio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

A PROPOS...

Nowe mundury brytyjskiej armii zostaną uszyte...

Sankcje a korzystny kontrakt

Część umundurowania armii brytyjskiej zostanie uszyta w Chinach — ujawnił w Londynie rzecznik Ministerstwa Obrony, wyjaśniając iż taka decyzja resortu wynika z planowej redukcji wydatków.

Według wycliczeń, przedstawionych przez „Sunday Telegraph”, uszyte w Chinach mundurów brytyjskich żołnierzy pozwoli Ministerstwu zaoszczędzić znaczną sumę — aż 35 mln euro.

Kontrakt, dotyczący przede wszystkim różnego rodzaju mundurów polowych i opiewający na sumę 75 mln euro, został zawarty przez resort z irlandzką firmą Cooneen Watts and Stone, która z kolei zleciła jego realizację podwykonawcy — chińskiej firmie. Londyński dziennik nie wymienia jej nazwy.

Brytyjska armia w latach 80. za-

mawiała już część umundurowania żołnierzy w innych krajach azjatyckich. Okazało się ono jednak bardzo złej jakości.

Kontrakt z Chinami wywołał sprzeciw części parlamentarzystów brytyjskich, określających taką sytuację jako absurdalną.

Przy tej okazji przypomniano, że Wielka Brytania przyłączyła się do obowiązujących nadal unijnych sankcji, nałożonych na Chiny po masakrze na pekińskim placu Tiananmen w 1989 roku. Sankcje te przewidują zakaz eksportu broni i jakichkolwiek materiałów o charakterze wojskowym do Chin.

Brytyjski resort obrony odpowiada na zarzuty opozycji, iż sankcje a korzystny z finansowego punktu widzenia kontrakt na wykonanie uniformów w Chinach to całkowicie różne sprawy. PAP

Policja w bronią w ręku szła śladem zwierzęcia

Spacer tygrysa Apollo

Biały tygrys o wdzięcznym imieniu Apollo wybrał się na przechadzkę po Nowym Jorku, wywołując panikę w dzielnicy Queens.

Miejska dżungla jednak najwyraźniej nie odpowiadała zwierzęciu — siedmioletni Apollo, znany z występów w cyrku Braci Cole, bez protestu — na polecenie swego trenera — wrócił do klatki.

Pojawienie się ważącego ponad dwieście kilogramów tygrysa wywołało przerażenie na parkingu przed supermarketem na trasie przechadzki Apolla. W kolizji kilku samochodów lekkich obrażeń doznało pięć osób.

Wcześniej tygrys przeszedł przez Forest Park, gdzie występuje cyrk, powodując panikę wśród uczestników odbywającego się tu właśnie kościelnego pikniku.

Policja w bronią w ręku szła śladem spacerującego zwierzęcia, które po przejściu kilku ulic najwyraźniej oszołomione nowymi widokami, położyło się na środku jezdni. Policjanci utworzyli dookoła Apolla krąg, czekając na przybycie trenera. Na jeden gest człowieka, tygrys posłusznie wrócił do klatki.

Cyrk z Florydy, występujący gościnnie w nowym Jorku, będzie jednak musiał prawdopodobnie zapłacić dużą grzywnę za stworzenia zagrożenia dla mieszkańców miasta.

Nowojorska policja ma zresztą wprawę w rozprawianiu się z potencjalnie groźnymi bestiami — w październiku zeszłego roku usuwała już z apartamentu na Manhattanie ulubieńców jednego z mieszkańców: ważącego 270 kg tygrysa i półtora-metrowego aligatora. onet.pl

4600 km z biegiem Jangcy

"Pogromca" rzek

50-letni słoweński pływak, Martin Strel pobił swój własny rekord, przepływając 4600 km wielką chińską rzeką Jangcy.

Jak podały chińskie media, Strel dotarł do Szanghaju, kończąc w ten sposób rekordowej długości trasę po Jangcy. Podróż rozpoczęła w południowochińskiej prowincji Yunnan (Junan). Przepłynięcie z biegiem Jangcy z Yunnanu do Szanghaju trwało 50 dni. Strel tym sa-

mym pobił swój własny rekord sprzed dwu lat — w 2002 roku przepłynął 3800 km z biegiem Mississippi. Wcześniej znalazł się w Księdze Rekordów Guinnessa, gdy jako pierwszy przepłynął cały Dunaj, pokonując w wodzie 3004 km w ciągu 58 dni. Ma na swoim koncie także inny rekord — najdłuższy czas płynięcia bez przerwy: w 2001 r. w ciągu 84 godzin przepłynął 504 km z biegiem Dunaju. PAP



Nowy lek, mający zapobiegać nawrotowi alkoholizmu, zarejestrowano w USA. Tabletki o nazwie Campral trafić mają do aptek jeszcze w tym roku. Lek ma przede wszystkim pomagać tym, którzy odstawili kieliszek i boją się ponownego popadnięcia w nałóg. Medykament może nie zadziałać w przypadku osób ostro pijących. Alkoholizm jest poważnym problemem w Stanach Zjednoczonych. Niedawno ujawniono dane, z których wynika, że w latach 2001-2002 napojów wysokowykonalnych nadużywało 17,6 miliona Amerykanów. Wśród nadmiernie pijących najwięcej jest osób w wieku 18-44 lata. Fot. archiwum



Dzisiaj w kierunku Merkurego ma wystartować sonda Messenger. Wczorajszy start odwołano z powodu warunków pogodowych. Messenger będzie drugim w historii pojazdem, który odwiedzi tę planetę. Sondę czeka prawie siedmioletnia podróż. Potem kilkanaście miesięcy fotografowania i badania Merkurego z wysokości orbity i wreszcie po kilku dalszych latach — nieuchronny upadek, który spowoduje wybite małego krateru na powierzchni planety. Merkury, planeta najbliższa Słońcu jest jedną z najmniej znanych. Koszt budowy sondy to 426 milionów dolarów. Fot. EPA-ELTA

„Obowiązkiem kobiet jest rodzenie dzieci”

Równość płci według Kim Dzonga II

Rodzenie jak największej liczby dzieci jest obowiązkiem kobiet — informuje północnokoreański dziennik „Rodong Sinmun”, świętując rocznicę uchwalenia ustawy o równości płci.

Ustawa została przyjęta w 1946 roku. Ustanowienie takiego prawa byłoby niemożliwe w jakimkolwiek innym kraju — powiedział gazecie przywódca państwa Kim Dzong Il.

Ocenił, że kobiety w pełni zdają sobie sprawę ze swych patriotycznych obowiązków wobec kraju i armii. Dlatego są gotowe do rodzenia i wychowywania dzieci na dobrych członków komunistycznego społeczeństwa. Populacja biednego, izolowanego na arenie międzynarodowej kraju zmniejszyła się w latach 1990-99 o 300 tys. Obecnie liczba ludności Korei Płn. wynosi 22,8 miliona. PAP

Uśmiechnij się

Spotykają się dwaj kumple:
— Cześć, co słychać?
— A, no wiesz, różnie bywa.
— Słyszałem, że się ożenili?

— Zgadza się...
— Ładna ta twoja żona?
— Wszyscy mówią, że jest podobna do Matki Boskiej.
— Pokaż zdjęcie... O Matko Boska!

Żona do męża:

— Wiesz kochanie, ta para, co mieszka nad nami... Oni się bardzo kochają. On ją całuje na powitanie i na pożegnanie. Czy ty nie mógłbyś też tak robić?
— Daj spokój! Prawie jej nie znam...

Pogoda

Deszczowo

Dzisiaj w większości rejonów deszcz, miejscami burza. Temperatura 21-26 stopni.

Jutro lokalne przelotne opady, burze. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 21-26 stopni.



Kalendarium

- * Wtorek (3.VIII) jest 216 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 150 dni.
- * Znak Zodiaku — Lew.
- * Imieniny: Lidii, Augustyna, Nikodema, Stefana.
- * Wschód Słońca — 5.33, zachód — 21.16. Długość dnia 15 godz. 43 min.
- * Księżyc. Pełnia - od 30 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 3 sierpnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8646
Dolar australijski	2,0121
1000 rubli białoruskich	1,3256
Dolar kanadyjski	2,1585
Frank szwajcarski	2,2482
Korona czeska	0,1089
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2210
100 forintów węgierskich	1,3888
Juanie chińskie	0,3460
Łat łotewski	5,2745
Korona norweska	0,4106
Złoty polski	0,7877
Rubel rosyjski	0,0983
Korona szwedzka	0,3743
1 mln lir tureckich	1,9678
Grivna ukraińska	0,5389
Korona słowacka	0,0861

Hipnoza pomaga

Kobiece strachy

Hipnoza częściej pomaga wyjść z nałogu palenia tytoniu mężczyznom, niż kobietom — zaobserwował jeden z psychologów amerykańskich.

Prof. Joseph Green z Uniwersytetu Stanu Ohio w Lima doszedł do takich wniosków po przeanalizowaniu wyników kilkunastu różnych badań nad skutecznością hipnozy w rzuceniu palenia w przypadku kilku tysięcy osób różnej płci.

Okazało się, że hipnoza pomogła w rzuceniu nałogu 30% mężczyzn, którzy się na nią zdecydowali, podczas gdy w grupie kobiet odsetek ten był mniejszy — 23%.

Zdaniem badacza, przyczyną tych różnic może być po prostu fakt, że kobiety mają większe problemy z rzuceniem palenia, niezależnie od metody leczenia. Okazuje się na przykład, że nikotynowa terapia zastępcza (np. plasterki lub gumy do żucia) jest rzeczywiście mniej skuteczna u kobiet niż u mężczyzn. wp.pl Opr. W. D.